Nr 101. Kraków, Piątek 4 Maja 1906. Rok XXV.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje ani Administracya, ani Redakcya.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcass i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Eklera, ul. Karmelicka 16.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu**: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę [illegible] kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu

prosimy o

wczesne nadesłanie prenumeraty.

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie 2 korony.

W Austro-Węgrzech miesięcznie 2 kor. 70 halerzy.

Bliższe szczegóły w nagłówku dziennika.

Nowi prenumeratorowie, zarówno miejscowi, jak zamiejscowi, otrzymają bezpłatnie początek zamieszczanej w felietonie powieści T. Konczyńskiego p. t.:

„Nad głębiami“

oraz początek wychodzącej w tygodniowym dodatku powieści Bolesławity p. t.:

„Nad Spreą“.

Gabinet ks. Hohenlohego.

Dymisya bar. Gautscha i Bylandta, a nominacya ks. Hohenlohego, jest już faktem dokonanym. Dzisiejsza, urzędowa „Wiener Zeitung“ ogłasza następujące, odręczne pisma cesarskie z daty 2 maja:

„Kochany bar. Gautsch! Wielokrotnie wśród ciężkich warunków byłeś pan z zaparciem się siebie i patryotycznem oddaniem posłuszny memu wezwaniu. Zwłaszcza podczas ostatniej swej działalności oddałeś pan wybitne usługi przez swe owocne usiłowania około przywrócenia działalności Rady państwa. Niechaj pozostanie panu świadomość, że pańskie nazwisko będzie na zawsze złączone z wielką reformą podstaw państwa. Wyrażając panu me najgorętsze podziękowanie za pańską niezmordowaną i z zaparciem się działalność i zapewniając go o mej niezmiennej łasce, przyjmuję pańską prośbę o zwolnienie z urzędu mego prezydenta ministrów i zastrzegam sobie pańskie dalsze użycie w służbie“.

Franciszek Józef m. p.
Gautsch m. p.

„Kochany hr. Bylandt-Reidt! Na pańską prośbę uwalniam pana w łasce z urzędu mego ministra spraw wewnętrznych i wyrażam panu przy tej sposobności za jego mnie i państwu z wiernem oddaniem się okazaną doskonałą służbę me najgorętsze podziękowanie i me najzupełniejsze uznanie i zastrzegam sobie jego ponowne użycie w służbie“.

Franciszek Józef m. p.
Gautsch m. p.

„Kochany książę Hohenlohe-Schillingfürst! Mianuję pana moim prezydentem ministrów dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa i powierzam panu kierownictwo mego ministerstwa spraw wewnętrznych“.

Franciszek Józef m. p.
Hohenlohe m. p.

Dymisya bar. Gautscha i objęcie po nim spadku przez ks. Hohenlohego, należy tedy do przeszłości. Jakkolwiek zaś nowy premier prowadzić ma jedynie w dalszym ciągu dzieło reformy wyborczej, przez poprzednika swojego wdrożone, i jakkolwiek uchodzi on za szczerego tej reformy zwolennika, przecież rekonstrukcya gabinetu, w tym właśnie przełomowym momencie dokonana, nie mogła minąć bez przykrego wrażenia na szczerych zwolenników powszechnego głosowania. Obawy ich nie dotyczą osób, stojących u steru rządu, opierają się one na niepomyślnem dla reformy wyborczej zjawisku, że dokonanie jej zależy w przeważnej części od klubu, którego większość stanowczo i zasadniczo jest jej przeciwną, jakkolwiek to przekonanie pokrywa względami formalnej natury. Nadto zaprzeczyć się nie da, że zmiana osób na kierowniczem stanowisku do przyspieszenia tempa reformy wyborczej nie przyczyni się wcale, lecz z natury rzeczy opóźnić musi jej uchwalenie.

Wytwarza się tedy kwestya, czy tosamo Koło polskie, które obaliło Gautscha, nie uczyni tegosamego z jego następcą? Bo Gautsch nie dlatego padł, że nie uwzględnił specyalnych życzeń Koła polskiego, ale dlatego, że bez poprzedniego porozumienia się z niem, wniósł wogóle projekt powszechnego głosowania, mogący podkopać wpływowe stanowisko dzisiejszej większości Koła polskiego. Aby więc zmieniła się sytuacya, nie wystarczy ustąpienie jednego prezydenta gabinetu, a mianowanie drugiego, politycznie jemu równego, lecz potrzeba, aby w Kole zmieniły się poglądy na potrzebę reformy wyborczej w duchu powszechnego głosowania. W tem jądro rzeczy.

Nawet gdyby, pod pewnym naciskiem, poglądy w Kole doznały pożądanej korektury, wyłonić się musi pytanie, czy układy z nowym premierem nie rozbiją się znowu o specyalne życzenia konserwatywnych przywódców Koła, pragnących, za wszelką cenę, uratować podstawy swej władzy. Wreszcie, gdyby i co do tego, najtrudniejszego punktu, przyszło między Kołem polskiem a nowym rządem do porozumienia, to znowu powstaje kwestya, jak się wtedy zachowają inne kluby? Bo jak dzisiaj Koło polskie obaliło Gautscha, tak w przyszłości poderwać może pierwsze lepsze inne stronnictwo parlamentarne grunt pod nogami jego następcy, i znowu powstrzymać bieg sprawy reformy wyborczej.

To musi pobudzać do poważnych refleksyj i pewnej troski o los powszechnego głosowania, pomimo że ks. Hohenlohe szczerym podobno jest jego zwolennikiem. Odpowiedzialność za losy reformy wyborczej spada więc nietylko na rząd, lecz i na te stronnictwa parlamentarne, które ją utrącają.

Pożądaną, wobec tego stanu rzeczy, jest akcya zwolenników powszechnego głosowania, mająca na celu pozyskanie dla niej jak najszerszych sfer ludności kraju i wytworzenie opinii jasnej, że tendencye konserwatywnej większości Koła nie mają z niemi nic wspólnego. Pomimo tego, a raczej właśnie dlatego, oświadczyć się musimy stanowczo przeciw tego rodzaju propagandzie powszechnego głosowania, jaką urządzili we wtorek socyalni demokraci w Krakowie. Główny ich rzecznik i przedstawiciel, poseł Daszyński, wystąpił, z powodu postępowania przywódców Kołowych, z pogróżkami strejku powszechnego, a nawet rewolucyi, gdyby z ich powodu reforma wyborcza nie przyszła do skutku.

Przedewszystkiem pogróżki, których dotrzymanie natrafić może na trudności zewnętrznej natury, od ich autorów niezależne, — chybiają zupełnie celu i wrażenia. Powtóre pogróżki generalnego strejku i rewolucyi godzą nietylko w konserwatystów Kołowych i w ich zwolenników w kraju, lecz w całe społeczeństwo, i to zarówno w zwolenników powszechnego głosowania, jak w ich przeciwników. Rzeczą więc łatwo jest zrozumiałą, że mowy tego tonu i treści, jak wygłoszone we wtorek przez posła Daszyńskiego w Krakowie, wywołują jedynie popłoch w kraju, ale nie wzmacniają sympatyi dla dzieła reformy wyborczej, na którego dokonaniu i poparciu właśnie zależeć powinno.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Warszawa, 2 maja.

(Prowokacye rosyjskie i martwota uliczna. — Strzały do Pawiaka. — Wybory dwóch posłów. — Wiadomości bieżące. — Spowiedź w więzieniu. — Witte.)

Nadzwyczajnemu taktowi publiczności, jakoteż kierownictwu partyj socyalnych zawdzięczać należy, iż wczoraj nie przyszło nigdzie do zaburzeń i krwi rozlewu. Rząd bowiem uczynił ze swej strony wszystko, na co tylko wysilić się może najwyuzdańsza żądza prowokacyi.

Spostrzeżenie moje wczorajsze o niewytłomaczonem opustoszeniu ulic tłomaczy zastosowanie środków tak potwornych, jak oblężnicze odosobnienie wszystkich mieszkańców przedmieść, tak iż wojsko, prócz starców, absolutnie nikogo nie puszczało z domów do miasta. Tu zaś mimo martwego spokoju, zalegającego ulice, zaczęto od godziny 1 po południu siłą bagnetów spędzać tu i owdzie ukazujących się przechodniów z chodników w poprzeczne ulice, przyczem, swoim zwyczajem, zaczęto bić przechodniów powoli idących, co spotkało między innymi i generalnego konsula austro-węgierskiego, p. von Ugrona! Nie mogli się dostać lekarze do szpitalów i chorych po domach, przyjezdni do rodzin, pogrzebów nawet zabroniono (nie mówiąc o weselach) dla zapobieżenia gromadzeń się ulicznych, zamknięto wszystkie ogrody i place publiczne, zamknięto własne rządowe szkoły i gimnazya, dworce obsadzono wojskiem, a na peron żandarmi z karabinami wpuszczali tylko osoby, legitymujące się biletem jazdy. Wreszcie koło godziny 3 bez najmniejszego powodu zaczęto zamykać całe ulice, aresztując na nich przechodniów, poddawanych ścisłej rewizyi. Wszystkie te bestyalskie zarządzenia, dokonywane pod naciskiem cwałujących nieustannie patroli kawaleryi, stopniowały z chwili na chwilę paniczny popłoch publiczności, która pochowała się po domach na klucze zamykanych, tak iż pod wieczór zaległa miasto śmiertelna cisza i pustka, przerywana tylko miarowemi krokami sałdatów i tętentem kawaleryi. Dość powiedzieć, że Teatr Wielki miał publiczności iedwie za 62 rb., „Rozmaitości“ za 59 rb., a „Nowości“, głównie przez Rosyan odwiedzane, dały 102 rb. dochodu brutto.

A jednak kilkakrotnie powiewały w mieście czerwone sztandary, zawieszane na drutach telefonicznych lub telegraficznych, skąd na gwałt zdejmowała je policya z pomocą wojska, sprowadzając na tak niebezpiecznie zagrożone punkty straż ogniową z wysokiemi drabinami mechanicznemi.

Strzały rozległy się jedynie tylko przed Pawiakiem, gdy z okien II piętra rozległy się echa chórem śpiewanego przez więźniów „Czerwonego sztandaru“. Kiedy nie wystarczyły ostrzeżenia, sałdaci, patrolujący od strony ulicy Dzielnej, zaczęli strzelać w okna. Posypał się grad kul, z których jedna ciężko raniła w czoło więźnia Józefa Strusia, miażdżąc czaszkę temu 24-letniemu młodzieńcowi.

Niestety i później jeszcze, kiedy śpiew już zamilkł, a ciężko rannego opatrywał sprowadzony lekarz Pogotowia, zagrzmiała znowu salwa, do tego samego okna skierowana, omal nie trafiając lekarza, nad którego głową przeleciał grad kul ku pułapowi.

Policya sama pomagała tak dalece socyalistom do zupełnego bezrobocia i zatrzymania wszelkiego ruchu, iż nawet rowerzystów aresztowano i usuwano, zaś stróżów w dzielnicy żydowskiej i na Woli okładano batami, gdy ośmielili się kogoś z lokatorów wypuszczać na ulicę. Tak samo pod grozą barbarzyńskiego ucisku trzymano i Pragę, skąd od popołudnia nie przepuszczano nikogo przez most, prowadzący do Warszawy. Nad wieczorem znaleziono na Pradze dwie bomby, jedną na parkanie przy ul. Szwedzkiej z lontem i chorągiewkę czerwoną, drugą na bruku ul. Krowiej również z lontem. Z kolejek podjazdowych stanęła na Pradze marecka.

W Łodzi miał dzień wczorajszy podobny przebieg, jak w Warszawie, z tą różnicą, że czerwone sztandary powiewały z kominów wielu fabryk, w jednej zaś padło kilkanaście strzałów ze strony robotników strejkujących do opornych, z których jednego ciężko raniono.

Również z miast prowincyonalnych nadchodzą wieści o zupełnych lub częściowych strejkowych uroczystościach wczorajszych, a życzyćby tylko należało, aby i dzień jutrzejszy pamiętnej rocznicy konstytucyi 3 maja zaznaczył się powszechną uroczystością i ofiarami na oświatę ludową, wzorem waszego Towarzystwa szkoły ludowej i jednorazowego na ten święty cel podatku narodowego, ku czemu zgłaszam i moją skromną ofiarę czterech koron.

Zaznaczy tę rocznicę u nas dzień jutrzejszy ostatecznym wyborem dwóch posłów z miasta Warszawy, który poprzedzi uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana, zapowiedziane staraniem wyborców na godzinę 11 rano. Miniaturowy ten akt konstytucyjny, połączy całą ludność polską patryotyczną wspomnieniem wielkiej chwili dziejowej, które zamknie się w błagalnej pieśni „Racz nam wrócić Panie“.

Wczoraj dopiero zdecydowała się komisya gubernialna, pod przewodnictwem prezesa zjazdu pokoju Fabriciusa, rozpatrzyć polskie protokoły komisyj wyborczych i dokumenty i ważność tychże w całości zatwierdzić, zaś dziś urzędownie ogłosić pełną listę wyborczą.

Równocześnie na zebraniu 12 komisyj wyborczych i 57 podkomisyj, pod dzielnem przewodnictwem mecenasa St. Kijeńskiego, zamknięto okres czynności wyborczych wyczerpującem sprawozdaniem za czas kilkomiesięcznej pracy, jakoteż dzielnej obrony praw języka polskiego i charakteru obywatelskiego całej akcyi. Żegnając tych kilkuset obywateli-współpracowników, zaznaczył mecenas Kijeński przypadkową jednolitość tej organizacyi, jakby kadrów, gotowych do podjęcia tyle upragnionej innej, miejscowej, którą zaznaczył na pożegnaniu słowy: „Do widzenia na wyborach do przyszłego Sejmu krajowego!“

Wczoraj odbyły się w resursie obywatelskiej narady grupy wyborców, którzy prawie jednomyślnie postanowili głososować jutro jako na posłów m. Warszawy na hr. Władysława Tyszkiewicza i adw. Franciszka Nowodworskiego. Wybór obu uważać należy jako zapewniony.

Strejk rolny, jak widać z dotychczasowego przebiegu, nie osiągnie zamierzonego napięcia. Chociaż, jak świeżo w Lubelskiem, wybucha w kilku naraz punktach, szybko jednak gaśnie, a strejkujący wracają do pracy.

Notuję tu wkońcu pierwszą od lat 20 nominacyę sądownika Polaka sędzią śledczym. Nominacya ta spotkała sekretarza sądu warszawskiego, p. Stanisława Milka.

Obywatel ziemski p. Adolf Henneberg z Nowego Dworu powiatu nowomińskiego, po 5 tygodniowem więzieniu w Mokotowie za uchwały gminne skazany na wyjazd za granicę lub karę 1000 rubli, wybrał pierwsze i wyjechał z kraju.

Zeszłego tygodnia odbyła się w cytadeli spowiedź i komunia 200 więźniów, czem było zajętych 13 kapłanów. Msze św. przed komunią odprawiono w kazamatach i w forcie Aleksieja. Za pośrednictwem księży przesłali więźniom przemysłowcy warszawscy w podarunku bieliznę, ubrania, papierosy i słodycze. Cześć takim przemysłowcom!

Warszawa przedstawia dziś od samego rana obraz życia i ruchu prawidłowego.

Wieść o dymisyi Wittego sprawiła duże wrażenie; giełda zaniepokojona.

Dr Radliński, znany tu powszechnie i szanowany lekarz, zięć dyrektora Filharmonii p. Rajchmanna, więziony od trzech miesięcy na Pawiaku za udział w P. P. S., został wywieziony do Tobolska.

Tym samym pociągiem, choć osobnym wagonem, wyjechała i dzielna jego małżonka, aby dzielić z mężem ciężkie losy wygnania.

Grel.

Listy słowiańskie.

Zagrzeb, w kwietniu.

(Program opozycyi. — Madziarzy wobec opozycyi. — „Narodna stranka“. — Przygotowania przedwyborcze).

W przededniu wyborów do Sejmu chorwackiego pora wspomnieć o działalności i programie opozycyi w ostatnich latach. W styczniu r. 1903 doprowadziło „narodowe niezawisłe“ stronnictwo do połączenia się z „obozem prawa“ i fuzyi obu partyj w nowe stronnictwo „Hrvatska stranka prava“. Hasłem zjednoczonej opozycyi są: zmiana ustroju wyborczego, zmiana stosunków finansowych, oparta na samodzielności finansowej Chorwacyi, zupełna wolność prasy, stowarzyszeń i zgromadzeń. W rezolucyi rjeckiej domaga się zjednoczona opozycya wcielenia Dalmacyi do Chorwacyi, oddania przestępstw prasowych i politycznych pod sądy przysięgłych, strzeżenia niezawisłości sędziowskiej i t. p. Tego samego żąda manifest wspól-

---

WOLTAIRE'A: ZAIRA

TRAGEDYA W PIĘCIU AKTACH

TŁÓMACZYŁ STAN. WYSPIAŃSKI.

AKT PIĄTY:

OSOBY: OROSMAN, WŁADCA W JERUZALEMIE
ZAIRA, FATIMA — NIEWOLNICE
KORASMIN, RYCERZ, POWIERNIK OROSMANA
NERESTAN, RYCERZ FRANCUZKI
NIEWOLNIK.

RZECZ DZIEJE SIĘ W JERUZALEMIE W PAŁACU OROSMANA.

SCENA I.

OROSMAN, KORASMIN, NIEWOLNIK.

OROSMAN (*do Niewolnika*)

Ostrzeżono ją, — wkrótce nadejdzie, niewdzięczna.
Pomnij, że w twojem ręku jest los twego pana.
Dasz jej do rąk to pismo zdradne; zdasz mi sprawę:
uważaj na nią dobrze, śledź za każdym ruchem;
może się zdradzi sama radości wybuchem
lub słowem, które rzeknie, niepomna na ciebie.
Co rzecze, mnie natychmiast donieś. — Idzie. — Ona!
(*do Korasmina*)
Pójdź, przyjacielu wierny.

SCENA II.

ZAIRA, FATIMA, NIEWOLNIK.

ZAIRA

Któż mnie to przyzywa?
W tej męce, w której żyję, któż chce myśl mą dźwigać?
Bramy wszędy zamknione. — Czyżby się udało? —
Czy brat mój przyszedł do mnie, wiedziony przez Boga
tajemnemi przejściami? — — Niewolnik nieznany...

NIEWOLNIK

Oto pismo, — — a mojej zawierzysz wierności.

ZAIRA

Podaj.

FATIMA (*ręce składa we trwodze*).

ZAIRA (*do Niewolnika*)

Chcę z tobą mówić.

FATIMA (*do Niewolnika*)

Oddal się, bądź gotów.

SCENA III.

ZAIRA, FATIMA.

ZAIRA (*przeczytawszy*)

Czytaj pismo; — powiadaj, co ja mam uczynić?
Chciałabym słuchać, co brat mi rozkaże...

FATIMA

Chciałabyś raczej słuchać, jaki jest głos Boga.
Bóg do ciebie przemawia; snać znaczy się droga
do stóp Jego ołtarzy; to nie brat cię wzywa.

ZAIRA

Wiem ja to, — i nie przeto jestem nieszczęśliwa.
Zaprzysięgłam, — lecz jakoż ich losu zaważę:
los tylu chrześcian z mojem nieszczęściem związany.

FATIMA

Nie o nich tobie chodzi, — lecz on, ukochany!
Zgarnął serce ku tobie i drżysz tem kochaniem,
bo się każda myśl twoja za niem zwraca, za niem!
Czyli w nim nie poznajesz pogana krwawego?
Jego zbrodnie już dawno ścmiły dobroć jego.
Kocha cię, ale z groźbą na ustach przychodzi;
a tyś sercem przylgnęła...

ZAIRA

Cóż ja mu wymówię?
Ja rzuciłam obrazę — i to na dzień ślubu.
Widział, jako pragnienie szło za jego wolą,
ażem wszystko zniszczyła sama! — Dolo, dolo!
Tron był ci dla mnie gotów, — świątynia w ozdobie;
mój kochanek w miłości. — — Dziś gnę się w żałobie.
Stracone wszystko w chwili, — wszystko, — w jednej dobie.

FATIMA

Co inne winne zająć myśl, — gdy pora sprzyja...

ZAIRA

Rozpacz sama przedemną w otchłań myśl mą wiedzie.
Ten czyn, co ma mię zbawić, — ten czyn mnie zabija.
Wiem, że ztąd wyjść nie mogę, chociaż rwie się dusza;
wiemci, że mnie tajemnie miłość zostać zmusza. —
Wprowadzisz mego brata; — — niewolnik niech wróci.

FATIMA (*oddala się*).

SCENA IV.

ZAIRA (*chwilę sama*).

SCENA V.

ZAIRA, NIEWOLNIK.

ZAIRA

Pospiesz donieść te słowa chrześcijaninowi,
który wtrop szedł za tobą, że ja go nie zwiodę, —
że Fatima wprowadzi go...

SCENA VI.

OROSMAN, KORASMIN, NIEWOLNIK.

OROSMAN

Nieszczęsna chwilo,
zbyt długo trwasz, nim pomsty nadejdzie godzina.
(*do niewolnika*)
Coć mówiono? — Mów prędzej, — wyszczekaj!

NIEWOLNIK

Zadrżała.
W jej oczach łzy świeciły i w głosie się chwiała.
Przyrzekła, że na tego, co przyjdzie dziś w nocy,
wprowadzon przez Fatimę, tu będzie czekała.

OROSMAN

Oddalcie się, — To starczy.
(*do Korasmina*)
Zostaw mnie samego.
Znienawidzony świecie. — —

SCENA VII.

OROSMAN (*chwilę sam*)

Wracaj Korasminie!

SCENA VIII.

OROSMAN, KORASMIN.

OROSMAN

Czemużeś mnie porzucił w straszliwej samotni?
Wracaj! — — Czyli już idzie? — — On?!

KORASMIN

Nikogo niema.

OROSMAN

Niema jeszcze nikogo. — — — O nocy okropna.
O nieszczęsna Zairo, — wolałbym w niewolę
rzucon, zachować spokój; mężnie los ów przyjąć,
niźli być tak ohydnie zdradzonym przez miłą.

KORASMIN

Co zamierzasz uczynić, władco, w tej żałości?

OROSMAN

Słychać krzyk...?

KORASMIN

Nic nie słyszę.

OROSMAN

Słychać krzyk straszliwy...
Idą...! — —

KORASMIN

Nikt się nie zbliża. Seraj śpi spokojnie.
Milczenie rozesnuło nad pałacem skrzydła.
Wszystko śpi snem spokoju.

OROSMAN

Patrz, zbrodni straszydła
wyłażą z nor okropne, — czuwają tej nocy,
ścigają mnie. — O jakże ja kochałem ciebie!
Los mój był zawisł od twego spojrzenia.
I szczęście i nieszczęście z ciebie mam jedynie.
Litości nad szaleńcem!

KORASMIN

Wy płaczecie panie...

OROSMAN

Pierwsze to łzy w mych oczach. Kalam się we wstydzie.
Śmierć goni za takiemi łzami.

KORASMIN

Drżę na słowa...

OROSMAN

Precz ty moja miłości, — zemsta już gotowa. —
Słyszę, — — wszak się nie mylę — ?

KORASMIN

Ktoś idzie w istocie.
Popod mury pałacu zdąża...

ny opozycyi chorwackiej i serbskiej, ogłoszony w Rjece 14 grudnia 1905 r., domagający się między szczegółowszemi punktami znacznych inwestycyj dla ziem serbo-chorwackich i podniesienia materyalnego i społecznego stanowiska nauczycieli.

Posłowie serbscy i chorwaccy wezwali na zjazd do Rjeki także przedstawicieli koalicyi madziarskiej. Stan jednak wewnętrzny Węgier był taki, że Kossuth stolicy opuścić nie mógł i tylko chwilowo mógł uczestniczyć w obradach rjeckich, oświadczając zarazem pisemnie swoje sympatye dla opozycyi chorwackiej.

Na uczcie uroczystej w pierwszych dniach urzędowania „wielkiego gabinetu“ w toaście w ręce redaktora „Nowego Listu“, p. Supila, zaznaczyli politycy madziarscy, że wolnością, wywalczoną dla siebie, podzielą się z Chorwatami, bo rządy Hederwarowskie wcale nie odpowiadają ich życzeniom. Rządy takie oni potępiają. Przed paru dniami hr. Batthyany, przywódca wydziału koalicyi madziarskiej, mającego się znosić dyplomatycznie z chorwacką delegacyą, oświadczył na zebraniu publicznem w Peszcie, że madziarska koalicya pragnie, „aby swoboda prasy odżyła i w Chorwacyi, żąda dla braci chorwackich wolności prasy, niezależności sądów i przywrócenia sądów przysięgłych“. Ten sam mowca powtórzył na wiecu w Pięciokościołach, iż „dotąd Austrya podjudzała naród madziarski i chorwacki, jeden przeciw drugiemu; ona to zniszczyła wszelką wolność Chorwatów, prawo wyborcze uczyniła parodyą, głosząc, że to czynią Madziarzy“.

Obecny rząd węgierski nawiązuje przyjaźń i przymierze z opozycyą chorwacką, równem uczuciem nie płacąc wcale stronnictwu, dziś w Chorwacyi panującemu, stronnictwu madziarońskiemu, które się tak zawsze klamki peszteńskiej trzymało. Madziaroni znaleźli się w położeniu podobnem jak Koło polskie w Wiedniu. „Stronnictwo narodowe“ — jak oni się urzędowo nazywają — postanowiło jednak w swych ręku władzę dalej zatrzymać i pragnie to uczynić za cenę zmiany przekonań politycznych, objętych swoim programem.

Wybory za pasem. „Narodna Stranka“ staje się postępową. Wybiera z programu opozycyi to, co ją może uczynić popularną: głosowanie tajne i powszechne, wolność prasy i sądy przysięgłych dla przestępstw prasowych. Pod tym sztandarem mogą mieć jej zwolennicy pewne nadzieje w boju, który będzie bogdaj czy nie najciekawszym wśród walk wyborczych, jakie były w ostatnich czasach. A będzie to walka zacięta, bo wszystkie stronnictwa zbroiły się i gotowały już od czasu dłuższego, wszystkie idą krokiem śmiałym i gościńcem przygotowanym. Okręgów wyborczych ma Chorwacya 88, tu i owdzie tylko będzie kandydat jeden lub dwu, przeważnie po trzech lub czterech stanie zapaśników u jednej urny wyborczej. Stronnictwo rządzące obecnie ma już 73 kandydatów, zjednoczona opozycya serbo-chorwacka 48, narodowi radykaliści czyli stronnictwo „czysta stranka prava“ (wroga dla Serbów) 37, stronnictwo ludowe braci Radiczów 19, a wielu kandydatów stoi poza tymi obozami. I.

Echa pierwszego maja we Francyi.

Podobno ktoś w Paryżu powiedział w wigilię dnia 1 maja, że dzień ten będzie jedynym w ciągu całego roku dniem zupełnego bezpieczeństwa, w którym każdy będzie mógł przechadzać się po najdalszych dzielnicach miasta bez obawy napadu ze strony bandytów, zwanych „apaszami“. I rzeczywiście Paryż dobrze był strzeżony przez policyę, a ludność zachowywała się wcale spokojnie. Ruch w mieście nie był ożywiony, wiele bowiem osób trwożliwych nie wychodziło z domów, fiakrzy strejkowali bez wyjątku pod grozą czynnych ataków, automobile zaś, które nadają ruchowi ulicznemu w Paryżu tyle życia, nie pokazały się przez cały dzień. Wszystkie sklepy, z bardzo nielicznemi wyjątkami, były otwarte, ale ceny środków żywności poszły ogromnie w górę z powodu wyczerpania zapasów. I tak za funt ziemniaków płacono 50 centimów.

Zimny wiatr i ulewny deszcz nie sprzyjały wcale gromadnym zebraniom i pochodom, które zresztą zostały zabronione. Oczywiście ogniskiem demonstracyj był plac „de la Republique“, w którego pobliżu znajduje się giełda robotnicza. Na szczycie giełdy umieszczono napis: „Od dnia 1 maja będziemy pracować tylko 8 godzin!“ Tutaj rzeczywiście ogromne tłumy publiczności falowały przez cały dzień, a porządku pilnowały silne oddziały piechoty i konnicy. Równie nad koleją podziemną czuwało wojsko. Pociągi tej kolei kursowały regularnie, podobnie jak tramwaje i omnibusy.

Na stacyi kolei podziemnej koło mostu Austerlitz znaleziono bombę z palącym się lontem, który ugaszono, poczem policya zabrała bombę. Na niektórych miejscach znaleziono bomby tak zwane „żartobliwe“, to znaczy nieszkodliwe. — Oczywiście zdarzały się nieuniknione w takich razach starcia z policyą lub wojskiem, jak np. na rogu ulicy Oberkampf, gdzie uwięziono około 100 osób, przeważnie anarchistów włoskich. Ogółem uwięziono 675 osób. Jak donosi telegram dzisiejszy, policya skazała za rozmaite wykroczenia 60 osób na karę aresztu od 2 dni do 6 miesięcy. Dopiero wieczorem na bulwarze Magenta i na Quai Valmy przyszło do poważniejszych zaburzeń. Tłum usiłował wznosić barykady i obsypał policyę gradem kamieni, skutkiem czego dragoni urządzili szarżę przeciwko manifestantom i rozprószyli ich. Zraniono około 800 osób, ale życia nikt nie stracił. Gromada około 200 demonstrantów przeciągała przez ulicę Faubourg du Temple, gdzie kupcy zamykali sklepy. Oddział policyi na rowerach pospieszył na miejsce demonstracyi, gdzie przyszło do walki. Policya, otrzymawszy posiłki, rozprószyła demonstrantów. Jeden z zecerów strzelił do policyi, która odpowiedziała strzałami w powietrze, aresztując przytem kilka osób. Około godziny dziesiątej w nocy ulice wyludniły się zupełnie, zaś o północy panował zupełny spokój w stolicy.

Sensacyą dnia było przemówienie porucznika Tisserand-Delange'a do robotników, zgromadzonych w sali giełdy robotniczej. O godzinie 10 w nocy porucznik Tisserand Delange wszedł w mundurze i szablą u boku do sali, gdzie 1500 robotników, należących do rozmaitych syndykatów, zgromadziło się na obrady. Tisserand-Delange, przyjęty nieżyczliwie przez robotników, nie stracił zimnej krwi i zaczął przemawiać pośród wrogich pomruków. „Jestem porucznikiem w 5 pułku piechoty — rzekł mowca — należę do załogi paryskiej. Wstąpiłem do armii, wierząc, że będę żyć dla sławy i honoru. Iluzye moje nie trwały długo. Widziałem jak oficerów republikańskich otacza pogardą koterya reakcyjna, bogata i, jak mówią, lojalnie usposobiona. Widziałem przykrości, na które narażeni są mężowie, przywiązani do obecnej formy rządu. Byłem republikaninem. Jako nauczyciel szkoły wojskowej w St. Cyr, cierpiałem strasznie i widziałem jak inni znosili piekielne męki. I zostałem socyalistą“.

W miarę jak Tisserand przemawiał, robotnicy coraz więcej zajmowali się jego wywodami, a gdy oświadczył swą przynależność do socyalizmu, zerwała się burza oklasków. Ale jeden z robotników zapytał mowcę, coby zrobił, gdyby kazano mu strzelać do ludu. Mowca odpowiedział: „Wytrwam na mojem stanowisku, ale nigdy nie dopuszczę, ażeby strzelano do moich braci. My, socyalistyczni oficerowie, mamy równe prawa z oficerami klerykalnymi, którzy powołują się na swoje sumienie. I my także mamy sumienie. Dla nich otwarcie drzwi kościelnych jest rzeczą sumienia, dla nas strzelanie do robotników jest podobną kwestyą. Nie upatrujcie w żołnierzach wrogów. Armia jest republikańską i socyalistyczną.“

Komisarz policyi zaprowadził Tisseranda do porucznika gwardyi republikańskiej, który znowu odprowadził go do mera X dzielnicy. Tam na wezwanie telefoniczne przybył z ministerstwa wojny oficer ordynansowy, który Tisseranda zawiózł do więzienia wojskowego Cherche Midi.

Na prowincyi dzień 1 maja minął także stosunkowo spokojnie. Fabryki były przeważnie zamknięte, gdyż robotnicy świętowali. W St. Junien demonstranci wszczęli walkę z żandarmeryą, która zraniła dwie osoby i uwięziła kilku manifestantów. W Marsylii przyszło kilka razy do starć, podobnie jak w Breście. W Lens, mimo ulewnego deszczu, odbyły się gromadne pochody, ale nie wszyscy górnicy strejkowali. Do pracy stanęło 17.000, świętowało zaś 37.000.

Jak donosi dzisiejszy telegram, Paryż przybrał znowu zwykły wygląd. Mimo to, zatrzymano w mocy zarządzenia, celem utrzymania porządku. Członkowie wszystkich wielkich korporacyj robotniczych przybyli do pracy, jak zazwyczaj; tak samo pomocnicy jubilerscy. Natomiast zastrejkowało około 1500 pomocników malarskich. Wczoraj od godziny pół do 2 po południu zbierali się robotnicy koło giełdy robotniczej i na placu de la République. Policya rozpraszała zbierające się grupy.

Co do spisku na republikę, to w pewnej części prasy radykalnej nastąpił o tyle zwrot w zapatrywaniach, że niektóre pisma nie przywiązują wielkiej wagi do zamachu na republikę. Ranc, który objął redakcyę dziennika „Aurore“ po Clémenceau, pisze w tej sprawie: „Nie wierzę w spisek. Panowie klerykali są nadto ostrożni“. „Temps“ powiada, że jeżeli klerykali rozdmuchują strejki, to sposobność do tego dali im radykali, którzy strejki wywołali. Wiele dzienników ostro występuje przeciwko rządowi z powodu konfiskaty pism humorystycznych „Rire“ i „Vie illustrée“, które w satyryczny sposób zajmowały się socyalizmem.

Pierwszy maja na kresach.

Morawska Ostrawa, 2 maja.

(Wojsko na 1 maja. Witkowice świętowały. — Zemsta dyrektora. — Odpowiedź robotników. — Strejk generalny. — Czesi i my. — Czeski szowinizm i polskie niedołęstwo. — Znów „Śląska Ostrawa“.)

Zjechały tu wprawdzie na 1 maja trzy bataliony piechoty, cała jednakże manifestacya majowa odbyła się spokojnie, jak każdego roku, z tą chyba różnicą, że udział w niej był w roku bieżącym liczniejszy, niż innemi laty. Falangę robotniczą tutejszą, liczącą około 7000 głów, pomnożyli jeszcze robotnicy witkowiccy. Po raz pierwszy świętowali oni na 1 maja. To też licznie zebrane tłumy witały ich niemilknącemi okrzykami i oklaskami.

Jeżeli atoli wczoraj panowała tu ogólna radość, dziś powstały na jej miejscu gniew i oburzenie. Dyrektor hut witkowickich, inżynier Schuster, srogo się zemścił za wczorajsze święto. Natychmiast bowiem z jego rozporządzenia wypowiedziano pracę wszystkim wybitniejszym działaczom robotniczym, poczem zabrano się do dziesiątkowania innych robotników, co znaczy, że co dziesiątemu z nich wypowiedziano pracę. Ogólna liczba wydalonych wynosi podobno około 400.

Robotnicy, solidaryzując się z wydalonymi, odpowiedzieli dziś hasłem: Strejk generalny w hutach witkowickich.

Nikt zapewne nie będzie wdzięczny p. Schusterowi za to, co dalej nastąpi, za skutki jego drakońskiego rozporządzenia, ani właściciele hut, ani mieszkańcy. Kupcy, przemysłowcy, rzemieślnicy — wszyscy są ścisłemi interesami związani z robotnikami, oni wraz z nimi ucierpią na strejku. Wywołać strejk z zemsty za święto majowe, jest rzeczą co najmniej lekkomyślną ze względu na nieobliczalne straty, jakie strejk spowoduje — i to nietylko dla robotników.

Słychać atoli, że myśl takiej zemsty rzucono już na konferencyi inżynierskiej przed 1 maja, i że wówczas już ułożono listę tych, którzy w danym razie mają być pozbawieni pracy.

Opinia publiczna jest po stronie robotników. Zarządzenie p. Schustera uważane jest ogólnie za niebezpieczny wybryk jego autokratyzmu. Przecież kopalnie należące do tych samych właścicieli, których dyrektorem jest światły inżynier dr Filunger, bez protestu tolerują świętowanie w dniu 1 maja.

Najgłośniej na razie za robotnikami ujmują się gazety czeskie. Byłoby to godnem uznania, gdyby całe postępowanie przywódców i redaktorów czeskich nie było nacechowane szowinizmem narodowym. Świętowanie w dniu 1 maja spowodowali robotnicy polscy, ich też przeważnie dotknęła zemsta dyrekcyi. Polscy robotnicy stanowią wogóle ogromną większość robotniczej rzeszy w Witkowicach. Tymczasem gazety czeskie piszą wyłącznie o czeskich robotnikach, przecząc tem wogóle istnieniu polskich robotników w Ostrawie i Witkowicach. Niestety, fałszywe to postępowanie zakradło się także do partyi socyalistycznej. I ona zdaje się uznawać tu tylko robotników Czechów. Przykro było patrzeć, jak olbrzymie zastępy robotników polskich szły w pochodzie pod znakami czeskiemi. Jedna tylko chorągiew ze skromnym napisem „P. P. S. D.“ (jak gdyby się obawiano wypisać pełnej nazwy), zupełnie prywatnie wykonaną przez grono polskich robotników, miała świadczyć o ich istnieniu w Ostrawie a może i o budzącej się chęci wyemancypowania się z pod niwelacyi czeskiej. Podobnie rzecz się ma z robotnikami z okolicy. Tylko robotnicy z Michałkowic szli pod znakami polskiemi. Natomiast Gruszów, Radwańce, Maryańskie Góry i Witkowice, gdzie również robotnicy polscy stanowią większość, nie miały ani jednego chociażby dwujęzykowego napisu. Na dowód zaś, jak dalece już i do organizacyi robotniczych przedarł się szowinizm czeski, niech posłuży fakt, że organizacya socyalistyczna z Polskiej Ostrawy niosła tablicę z napisem: „Slezska Ostrava“. To już oczywiste drwiny z Polaków i z partyi, która przecie nie może mieć w tem ignorowaniu polskiej narodowości swoich członków żadnego celu ani interesu.

Partya socyalistyczna nie zechce chyba dla dogodzenia zaborczym dążnościom kilku redaktorów czeskich i ich pionków w Polskiej Ostrawie drażnić uczuć narodowych ludności polskiej!

Szowinizm czeski przybiera tu niekiedy formę wprost komiczną. Tak naprzykład czeski „Dziennik Ostrawski“, przytaczając wszystkie, nawet najkrótsze przemówienia na zgromadzeniu w dniu 1 maja, ani słówkiem nie wspomniał o gorącej pięknej mowie — i to niejako oficyalnej, polskiego górnika p. Szczepki.

W tem przemówieniu mieściła się ostra krytyka Koła polskiego. Zaprawdę, szkoda polskiego imienia, podawanego przez przywódców Koła w pogardę u rzesz robotniczych wszystkich narodowości.

Na zakończenie jeszcze słówko o sytuacyi. Wskutek strejku wygasły nawet także „wysokie piece“, co zdarza się bardzo rzadko przy strejkach. Oburzenie tu ogromne, następstwa mogą być bardzo smutne.

Zapędy czeskie.

Spotykaliśmy się już i wciąż się spotykamy z zakusami niemieckiemi na zachodnie nasze kresy, nawet w samej Galicyi. Germanizacya grozi nam między Białą a Sołą. Nieraz nam też Niemcy mówili, że ziemia oświęcimska jest cząstką ich praojczyzny. Ale teraz wystąpili Czesi z pretensyami, ni mniej, ni więcej, tylko do ziem oświęcimskiej i zatorskiej.

Na miejscu głównem ogłosiły „Narodni Listy“ (nr. 115) artykuł dra Bogumiła Baxy: „Prawny stan sprawy, tyczącej się wyodrębnienia Galicyi“. Historyk ten twierdzi, że „księstwa Oświęcimskie i Zatorskie, to stare księstwa śląskie, a zatem wcale nie polskie“, że „czeski Karol IV w roku 1355 wszystkie księstwa śląskie (zatem Oświęcim i Zator — rozumuje autor) wcielił na wieczne czasy do korony czeskiej, że „prawna pretensya korony czeskiej do tych księstw mimo faktycznego oddzielenia (trwającego 300 lat) nigdy nie ustała“. Powtarza po kilkakroć, że obie te ziemie „nigdy nie były polskie, lecz śląskie, względnie czesko-śląskie i należą do korony czeskiej“. Historycy czescy za mało jeszcze dają pewności autorowi, szuka on tedy dowodów i poza domem. I znalazł. Oto Metternich radził swego czasu cesarzowi Franciszkowi I, aby Oświęcim i Zator złączono z ziemiami czeskiemi. Cesarz się zgodził, ale tego nie wykonał, autor nie wie, dlaczego, bo akta z lat po 1848 nie są dlań przystępne. Szuka zatem innego dowodu. Jest. Herb tych ziem, widnieje w godle cesarza austryackiego samodzielnie. Ba! ustawy różne „mówią o królestwie Galicyi i Lodomeryi, z księstwami Oświęcimskiem i Zatorskiem i W. księstwem Krakowskiem“, co oczywistym jest dowodem, że Oświęcim i Zator nie są częściami Galicyi“.

Gdyby więc wyodrębniano Galicyę, to uczynićby to należało bez obu tych ziem. Pragnie zatem patryota czeski, aby najpierw Sejm królestwa czeskiego załatwił prawnie państwowy stosunek tych księstw do korony czeskiej, a mianowicie, aby „jako księstwa czesko-śląskie“ przyłączył do korony czeskiej. Potem dopiero będzie można Galicyę wyodrębniać.

Odpowiemy dr. Baxie krótko, a prawdą historyczną najprostszą, jaką zna każdy student. Księstwo Oświęcimskie nabył Kazimierz Jagiellończyk od Piastów śląskich r. 1457, Zatorskie zaś kupił Jan Olbracht w r. 1494. Ziemie te, jako własność kupioną, wcielili do swego państwa, że zaś pozostawili im odrębne urządzenia i swobody pewne, to znamię tylko wielkiej tolerancyi królów naszych i wspaniałomyślności ich wobec nowych poddanych. Od r. 1562 posłowie obu ziem zasiadają już stale w sejmie polskim. Kupiliśmy swoje od swoich i nigdy przed dr. Baxą nikomu się nie śniło, żeby Oświęcim i Zator do Czechów miały należeć.

Trzeci maja.

Uroczystość narodowa uczczenia wiekopomnej rocznicy nadania konstytucyi w dniu 3 maja 1791 r. przybrała w roku bieżącym w Krakowie charakter ogólniejszy, ogarnęła szersze zastępy mieszkańców naszego grodu i stała się niejako wykładnikiem uczuć i dążeń, jakie ożywiają w dzisiejszej, przełomowej chwili serce każdego Polaka. Staraniem specyalnego komitetu, wybranego z łona „Koła mieszczańskiego“ pod przewodnictwem prezesa p. Kosobuckiego, ułożony został program obchodu patryotycznego, program — który wypadł i powiódł się w całej pełni okazale. Rankiem, gdy przebrzmiały hejnały, grane przez trębaczy na wieży Maryackiej, odezwały się dźwięki krakowskiej „Harmonii“, która grając narodowe marsze, przeciągała ulicami miasta, witając dzień o takiej doniosłej przeszłości. „Harmonia“ zatrzymywała się w pochodzie w kilku punktach miasta, a mianowicie przed mieszkaniami prezydenta, dra J. Lea, i wiceprezydenta p. Chylińskiego, p. St. Zeleńskiego, prezesa „Harmonii“, p. L. Solskiego, dyrektora teatru, dra Henryka Jordana i mieszkaniami innych osób, związanych losami z rozwojem „Harmonii“. Również przeciągały przez miasto dwie muzyki studenckie z Krakowa i jedna z gimnazyum podgórskiego. Koło godziny 9 zaczęto miasto a głównie Rynek, ulicę Grodzką i Floryańską przyozdabiać sztandarami o barwach narodowych — również chorągwiami ozdobiono gmachy miejskie, Sukiennice, wieżę ratuszową, magistrat i inne. Wielka chorągiew biało-czerwona powiewała przez cały dzień z pałacu namiestnika hr. A. Potockiego pod „Baranami“. — Kursujące wozy tramwajowe od rana ozdobione zostały biało-czerwonemi i biało-niebieskiemi chorągiewkami i zielenią. Po ulicach widać było spieszącą młodzież szkół średnich obojga płci, z której większość przypięte miała na piersiach kokardki biało-czerwone, lub trójkolorowe, republikańskie.

O godzinie 11 przed południem zaczęto sklepy niemal w całem mieście zamykać, a tłumy podążyły do kościoła N. P. Maryi, by wziąć udział w solennem nabożeństwie, które przed otwartym wielkim ołtarzem, słynnem dziełem Wita Stwosza, odprawił w licznej asystencyi duchowieństwa, ks. kanonik Krupiński. Wzdłuż wnętrza kościoła i przy wejściach szpaler tworzyła ochotnicza straż pożarna pod komendą naczelnika, p. Nowotnego, i dwóch brandmistrzów, w nawie głównej ustawili się rzędem członkowie cechów krakowskich z 30 sztandarami i dwoma historycznemi, przybranemi zielenią, mieczami rzeźnickiemi, dalej delegacya „Sokołów“ umundurowanych pod wodzą prezesa Wł. Turskiego i naczelnika p. Racińskiego, stowarzyszenie weteranów wojsk polskich z r. 1863, oraz wszystkie korporacye zawodowe, towarzyskie i humanitarne ze sztandarami. — W stallach nawy głównej zajęli miejsca: prezydent miasta, dr Leo, z wiceprezydentem M. Chylińskim, wielu członków Rady m., urzędnicy i naczelnicy biur magistratu, posłowie krakowscy, reprezentanci różnych poważnych stowarzyszeń, delegacya włościaństwa z okolicy, a za szpalerem straży pożarnej olbrzymią świątynię wypełniła zbita masa publiczności ze wszystkich sfer

---

OROSMAN.

Pochwyć Nerestana!
Niech go natychmiast zwiążą. Nałóż mu żelaza.
Tak go przywlec przedemnie.

SCENA IX.

OROSMAN, ZAIRA, FATIMA
(obie kobiety idą w głębi).

ZAIRA

Pójdź, zbliż się Fatimo.

OROSMAN

Jej głos. — Niewierna. — Sądzisz o jej losie
pieśni zwodnicza, co dźwięczysz w tym głosie.
(dobywa sztyletu).
Zairo! — Boże. — Nóż wymknął się z dłoni...

ZAIRA *(do Fatimy)*

Oto tu tędy droga. — Co mówisz?

FATIMA

On idzie.

OROSMAN

(czołgając się po dywanach za nożem)
Zairo! — Boże. — Nóż. — Ginę we wstydzie.

ZAIRA

Drżę cała, — serce moje bije silnie bardzo.
Tyżeś to Nerestanie? — Tyżeś upragniony — —?

OROSMAN *(nagle powstając)*

Ja, ja, to ja, — nieszczęsna, przez ciebie zdradzony!
(przebija Zairę).
Leż u mych nóg.

ZAIRA

Umieram, Boże! —

OROSMAN

Ja!! — — Pomszczony!!
Precz ztąd. — Nie mogę. — Ach cóżem uczynił...?
Sprawiedliwość. — Zabiłem. — Zabijam kto zdradza.
Ha, ha! To jej kochanka los tutaj sprowadza,
by dopełnić uciechy mej. O pomsto, bywaj!

SCENA X.

OROSMAN, ZAIRA, KORASMIN, NERESTAN,
FATIMA, NIEWOLNICY.

OROSMAN *(do Nerestana)*

Zbliż się, wydzierco szczęścia, przeklęty w twym czynie;
wzgardą żyjący wrogu, zjawiłeś się ninie,
bym twą bezczelną dzielność zdrajcy miał w podziwie?!
Szedłeś, byś mnie znieważył, oszukał fałszywie.
Wraz otrzymasz nagrodę; bądź gotów ją przyjąć.
Męki przejdziesz jednakie ze mną, któreś zadał.
Niewdzięczny, za nieszczęście to, że twoją winą...
(do Korasmina)
Dan już rozkaz stracenia?

KORASMIN

Tak panie.

OROSMAN

Gadzino!
Śmierć widna w twoich oczach. To kary początek.
Żre twoje serce trwoga. Ho, patrzysz daremno
za tą, która cię kocha, — Ze czci mię odarła.
Spojrz, — oto jest!

NERESTAN

Co mówisz, straszliwy?! — Umarła!!
Oślepłeś w błędnym czynie. Siostra to jest moja!
Potworze, niech dnia jasność ciebie nie ogląda.

OROSMAN

Siostra!!?

NERESTAN

Siostra!!

OROSMAN

Twa siostra!!!

NERESTAN

Niech noc cię pochłonie!

OROSMAN

Siostra jego, — o Boże, — któż ofiary żąda? — —
Jest-li prawdą? — Czy prawdą być może? — Myśl tonie...

NERESTAN.

Poganie, zbyt jest prawdą. Wyssaj z mego boku
resztę krwi nieszczęśliwej szlachetnego rodu.
Lusinian był jej ojcem; skonał na mem ręku.
Niosłem tu jego wolę, ostatnie życzenie.
Jej nazbyt słabe serce, jej serce zbyt czułe
chciałem dla naszej wiary przywołać we skrusze.
Boga łżąc, przy twym boku praw świętość kaziła;
Bóg ją skarał, że ogniem k'tobie się paliła.

OROSMAN

Kochała mnie! — Czy prawda? — Siostra jego — moja?!
Kochanka moja? — Fatimo?

FATIMA

Zabójco.
Patrz się na twoje dzieło. Tę zbrodzień morduje,
która, wbrew sobie samej trwała w tem kochaniu,
chciała Boga swych ojców przebłagać dla siebie,
za tę miłość nieszczęsną, by złączył was dwoje.
Twojem było to serce. Chwiała się niebogа,
w ramionach twych kochanka drżąc o karę Boga.

OROSMAN

Zamilcz. — Wiem. — O niebiosa, ja byłem kochany!
I cóż mam więcej wiedzieć, rzezaniec skazany?

NERESTAN

Chcesz nasycić twą zemstę? Otom jest jedyny
z tej krwi, latorośl królów. Krwi tej się napiłeś,
Złącz mnie morderstwem z siostrą. Zabij, ją zabiłeś.
Złącz mnie z ojcem, co zamarł u ciebie w więzieniu.
Czy gotowe twe noże? — Sięgłem cię w sumieniu!
A gdy zginę, to wspomnij na te chrześcijany,
Którycheś mnie poprzysiągł wypuścić z niewoli.
Lecz czyli w twej wściekłości twe serce zamarło?
Czyn nie miał być spełniony? Rzeknij. Za tę cenę
ofiaruję krew moję.

OROSMAN

(biegnąc do ciała Zairy).
Zairo!

KORASMIN

Monarcho.
Zatrzymajcie się, panie, — zbyt boleść uniosła.
Znieście to, że Nerestan...

NERESTAN

Daj rozkaz, poganie.

OROSMAN

Zdjąć mu więzy. — Posłuchaj Korasminie, słuchaj:
Uwolnić rozkazuję wszystkich jego ludzi.
Rozdasz im moje mienie, niechaj obdarzeni,
daleko w przystań Joppe będą zawiedzeni.

KORASMIN

Jednak panie...

OROSMAN

Posłusznym bądź; żądam po tobie.
Spiesz zaś, najwyższej mej woli bądź wierny.
Monarcha tobie każe, — przyjaciel cię błaga.
Spiesz, czas drogi upływa...
(do Nerestana)
Szczęśliwszy odemnie,
nieszczęśliwy żołnierzu, — rzuć krwawe leżysko.
Uprowadź do ojczyzny dzieło mej wściekłości.
Niechaj król twój, niech twoi wszyscy chrześcijanie,
Słuchając twej powieści, zapłaczą nademną.
Gdy im obwieścisz zbrodnię, niech rzucą przekleństwo.
Może mię pożałują, gdy prawdę usłyszą.
Weź nóż, który krwią broczy przez moje szaleństwo.
Rzec, iżem najcnotliwszej śmierć zadał niewieście,
cnót królowej, kochance, którą niebo czciło.
Rzec, żem jej do stóp rzucił państwo i koronę,
Że tą nieszczęsną ręką nieszczęsną zabiłem,
Rzec to, że ją kochałem i że ją — pomściłem.
(przebija się)
(do swoich, wskazując Nerestana)
Szanujcie bohatera i bądźcie mu strażą.
(umiera).

NERESTAN *(do Korasmina)*

Prowadź mię.
(stając nad ciałem Orosmana)
Wielki Boże, — nie władam już sobą.
Szalony okrutniku, straszny twą żałobą,
Trzebaż, bym ja w nieszczęściu zapłakał nad tobą.
(uklęka).

26 KWIETNIA 1906

miasta, głównie jednak młodzież akademicka i szkolna, od nauki na czas nabożeństwa zwolniona.

Podczas nabożeństwa śpiewał chór gimnazyum Sobieskiego, między innemi odśpiewawszy kilka części z mszy Witta i „Boże Ojcze“.

Kazanie patryotyczne wypowiedział znany kaznodzieja kanclerz biskupi, ks. kanonik Bandurski, który w porywających, do głębi duszy wstrząsających słuchaczy, słowach, skreślił i rozsnuł obraz doniosłej chwili dla narodu, jaką była wiekopomna konstytucya 3 Maja. Z dziejowego tego faktu mowca w prześlicznej formie i z ogromną siłą i plastyką słowa wywiódł wskazania i uwagi, odnoszące się do dnia dzisiejszego. Z szczególnym naciskiem mowca błagał społeczeństwo, by mu drogą była spuścizna przodków, by nie szargano przeszłości i trwano w tradycyi, a jako hasło rzucił zebranym: żyć, działać, wierzyć, czyste mieć serce i wolnego ducha, miłować ziemię rodzinną, bezustannie pracować dla Ojczyzny, której odrodzenie tak duchowe jak materyalne musi nastąpić wkrótce.

Po skończeniu słów natchnionego kapłana, po zaintonowaniu pieśni narodowej, obecni zwolna opuszczali świątynię, aby na Rynku ustawić się do pochodu. A był to pochód olbrzymi, imponujący, barwny, podniosły.

Ze szczytu wieży Maryackiej brzmią bez ustanku grane na trąbach pieśni narodowe, to rzewne tony chorału, to otuchę budzące dźwięki pieśni legionów. Przy tonach tych kroczy pochód, na czele którego pluton miejskiej straży pożarnej ze sztandarem, za nim młodzież gimnazyalna w szeregach, z muzyką własną i chorągwiami własnemi, następnie za „Harmonią“, grającą raźnie, dalsze szeregi młodzieży ze wszystkich zakładów szkolnych, męskich i żeńskich, szkół zawodowych, seminaryum nauczycielskiego z przełożonymi na czele, dzieci z zakładów i ochronek, wyższych zakładów naukowych dla kobiet, oraz liczna grupa narodowej młodzieży akademickiej. W dalszym ciągu za muzyką sokolą zwarte szeregi Sokołów, osobny zastęp Sokoła włościańskiego, stowarzyszenia ze sztandarami, dalej gremialnie członkowie różnych instytucyj i organizacyj z insygniami właściwemi. Najwspanialej przedstawia się grupa mieszczaństwa krakowskiego z niesionym ogromnym wieńcem, na wstęgach którego widnieje napis: „Tadeuszowi Kościuszce, mieszczaństwo krakowskie w dniu 3 maja“.

Za grupą tą płyną, kołysane wiatrem sztandary cechowe a w ich pośrodku postępuje prezydyum miasta: Dr Leo i p. M. Chyliński oraz radcy miejscy. Za nimi znowu w nieprzeliczonych szeregach młodzież gimnazyalna z muzykami, a za zamykającym pochód oddziałem straży pożarnej ogromne zastępy publiczności.

Pochód udaje się ulicą Grodzką na Zamek, a jest tak długi, że gdy pierwsze szeregi dotarły już do drzwi świątyni na Wawelu, ostatnie nie wyszły jeszcze z Rynku. Wzdłuż całej drogi tak katolickie jak żydowskie wszystkie sklepy zamknięte, w oknach pojawia się coraz więcej chorągwi, zieleni i różnych narodowych dekoracyj.

Na Wawelu, w podziemiach królewskich, na sarkofagu Tadeusza Kościuszki złożono wieńce, a z okna wikaryówki przed świątynią dr Kutrzeba wypowiedział krótką odpowiednią do chwili mowę, poczem uczestnicy pochodu rozeszli się do domów.

Na tem pierwsza część programu dzisiejszej uroczystości wyczerpana została; po południu odbędzie się patryotyczna manifestacya młodzieży szkolnej, wieczór zaś w wielkiej sali Sokoła odbędzie się uroczystość o bogatym programie.

W myśl zapowiedzi komitetu, w kilkunastu punktach miasta, członkowie T. S. L. urządzili ofiarne stoliki, na które przechodzący obficie składali tradycyjny już w dniu dzisiejszym t. zw. „Dar narodowy“. Również składano datki do kilku puszek T. S. L. umieszczonych w Rynku głównym.

Pogoda, lubo niesłoneczna, przy oziębionem powietrzu, dotrwała jednak bez deszczu do końca uroczystości.

Kronika.

Kraków, 3 maja.

Nasz feljeton. Stanisław Wyspiański, znakomity artysta-malarz i poeta, przełożył w ostatnich czasach na język polski jedno z arcydzieł literatury francuskiej, a mianowicie dramat **„Zaira“** Woltera. Z przepięknego tego tłomaczenia, dokonanego wierszem — zamieszczamy w felietonie naszym ostatni akt. Nowa ta literacka praca Wyspiańskiego jest przekonywującem świadectwem, że zdrowie poety jest na drodze stałej i ciągłej poprawy, spodziewać się też należy, że po chwilowej przerwie w twórczej pracy, Wyspiański wkrótce wystąpi z nowemi dziełami zarówno w poezyi, jak i malarstwie, ku czemu obecnie czyni przygotowania.

Festyn „Harmonii“. Do komitetu urządzającego przystąpiły następujące panie: Jakóbowa Aderowa, Arkawinówna, Antoniowa Beaupré, Adamowa Bobilewiczowa, Stanisławowa Boczarowa, Eugeniuszowa Borzęcka, Tadeuszowa Browiczowa, Witoldowa Chwalibogowska, Michałowa Chylińska, Adamowa Doboszyńska, Zygmuntowa Eibenschützowa, Flora Epsteinowa, Tadeuszowa Federowiczowa, Stanisławowa Gólska, Janowa Górska, A. Gramatykówna, Józefowa Grodyńska, Władysławowa Grodyńska, Romanowa Gutowska, Zofia Hösickowa, Zygmuntowa Hendlowa, Rudolfowa Hardowa, Eugeniuszowa Hubaczkowa, Walerowa Jaworska, Henrykowa Jordanowa, Jakóbowa Judkiewiczowa, Juliuszowa Leowa, Leonowa Mendelsburgowa, Józefowa Muczkowska, Emilowa Münzowa, Paulina Parviowa, Ada Propperowa, Palińska, Konradowa Rakowska, Wiktorowa Redykowa, Władysławowa Reissowa, Aleksandrowa Ripperowa, Aleksandrowa Rosnerowa, Anna Rydlówna, Anna Fryczówna, Stefania Siebeltówna, Celina Sarowa, Ludwikowa Schneiderowa, Mieczysławowa Sędzimirowa, Kazimierzowa Smolarska, Ludwikowa Solska, Lucyna Spornówna, Emanuelowa Starowa, Tadeuszowa Starzewska, Michałowa Sliwińska, Stanisławowa Szlachtowska, Ordon-Sosnowska, Marya Studzińska, Ludomirowa Korczyńska, Wincentowa Łepkowska, Sulima, Zygmuntowa Taszycka, Olga Wachtlowa, Janowa Waligórska, Helena Wysocka, Stanisława Wysocka, Fryderykowa Zollowa, Józefowa Zollowa, Helena Zgórkówna, Tadeuszowa Żeleńska. — Komitet uprasza o nadsyłanie fantów lub datków na ręce tych pań.

Z pałacu sztuki. W Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych otwarto wczoraj nową wystawę dzieł sztuki, na którą złożyły się prace prof. Fałata, St. Wyspiańskiego (pastele), Jacka Malczewskiego (portrety), Wywiórskiego (pastele i obrazy olejne), Małachowskiego, Madeyskiego (popiersie ks. Radziwiłła), F. Becka (góry i las w śniegu), Dettmanna, Kotowicza, Kochanowskiej, Skotnickiego, Wojtkiewicza (artysta ten odznacza się oryginalnością pomysłów i a zamiłowaniem maluje obrazy symboliczne), Boromé i innych. Uwagę każdego zwraca wspaniały fryz w wielkiej sali artystycznie ułożony z dekoracyjnych wzorów J. Bukowskiego: osty, bratki, lilie, jaskry i t. p. w ogromnych bukietach, składają się na przepiękną całość i zwracają uwagę naszego społeczeństwa na talent kompozycyjny artysty, którym pochlubić się możemy. Jeżeli zaś już mowa o sztuce dekoracyjnej, to należy wspomnieć wprzecudnie wyszytym dywanie sukiennym; artystka o alarka p. Rychter-Janowska z wielkim nakładem macy stworzyła rzecz wspaniałą: pejzaż i ugrupowanie osób jest znakomite.

Otwarcie odnowionego kościółka. Dzisiaj przed południem nastąpiło otwarcie nowo odrestaurowanego kościółka Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku. Kościółek ten, jeden z najstarszych w Krakowie, został, jak wiadomo, obecnie stylowo odnowiony staraniem gminy m. Krakowa i dzisiaj, po poświęceniu, wśród kościelnych uroczystości, został oddany do służby bożej. Dzisiaj też zawieszony został na wieży kościółka nowy dzwon, ufundowany składkami mieszkańców tej dzielnicy, na którego powierzchni wyryto imię „Juliusz“, imię głównego fundatora p. Juliusza Bobowskiego. Uroczyste nabożeństwo w nowo otwartym kościółku odprawił ks. biskup Nowak, kazanie wypowiedział ks. Janicki. W imieniu gminy m. Krakowa wziął udział w uroczystości prezydent miasta dr Leo.

Trupę teatru ludowego, którego sezon rozpoczyna się 17 bm. (ujeżdżalnia, ulica Rajska), stanowią następujący panowie i panie: Czermański (reżyser), Konarski, Modzelewski, Kalinowski, Kopczyński, Jelski (ze szkoły dram. warsz.), Matecki ze szkoły dram. warsz.), Dębowicz (szkoła p. Przybyłowicza), Załęski (ze szkoły pani Zapolskiej), Stański, Behlke, Rybicki, Ogiński, Gątkowski i Gawroński, Konarska, Czermańska, Linkowska, Sokolicz-Chlewska, Teodorowiczówna, Frączkowska, Kalinowska, Hartman, Kepczyńska, Przyborowska, Palczewska, Chrapczyńska i Witkowska. Nauczycielem śpiewu jest p. Antoni Isakowicz, znany śpiewak estr. Naukę tańca objął p. Z. Doliński. Próby ze sztuki inauguracyjnej odbywają się pod kierownictwem dyrektora p. Frączkowskiego.

Zgromadzenie urzędników kolei państwowych okręgu krakowskiego odbędzie się w Krakowie w poniedziałek dnia 7 b. m. o godzinie 6½ wieczorem w sali Towarzystwa „Eleuterya“ (Rynek gł., L. 17, II p. — nad księgarnią J. Friedleina) Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie ustępującego komitetu. 3) Sprawozdanie z wiecu urzędników kolejowych we Lwowie. 4) Zawiązanie Koła miejscowego Związku urzędników. 5) Ukonstytuowanie Koła. 6) Wnioski. Za komitet: Klaudyusz Dębicki, prezes. Jarosław Grottger, wiceprezes. Tadeusz Tabaczyński, sekretarz. M. Bolechowski. T. Kurnikowski. J. Marciszewski. W. Mirecki. R. Nida. St. Polman. Z. Sękowski. K. Trzesiński. R. Weinert.

Pod adresem dyrekcyi kolei w Krakowie. Prawdziwą plagą miasta Bochni, tudzież wszystkich przybywających do tego miasta, jest obecny dworzec kolejowy, który został zbudowany równocześnie z wybudowaniem pierwszej kolei żelaznej Karola Ludwika w Galicyi, nosi też na sobie wszystkie cechy starości, która może być miłą pamiątką przeszłości, jest jednak niemożliwą ze względu na obecne warunki ruchu osobowego i ciężarowego w Bochni. Skromny budynek o niewielu ubikacyach, mieszczący kasę osobową w sieni, prowadzącej z dworu na peron i będącej wskutek strasznych przeciągów naturalną hodowlą reumatyzmów, odznacza się taką ciasnotą, że zwłaszcza w dni świąteczne i targowe, uniemożliwionym jest podróżującym dostęp na peron i urąga najprostszym wymaganiom bezpieczeństwa osobistego i względom sanitarnym. Władze kolejowe, które w takich przystankach, jak Bogumiłowice, Biadoliny, dawno już postarały się o wspaniałe dworce, a z dziwnym uporem pomijają przeszło 10-tysiączne miasto, pomimo, że konieczność budowy nowego dworca przez władze te została uznaną, pomimo że gotowe są plany i kosztorys nowego dworca, a co więcej, kredyt na budowę już dawno został uchwalonym i w budżet wstawionym, Bochnia nie może się doczekać rozpoczęcia budowy.

Sprawa ta, dla miasta piekąca, była przedmiotem dyskusyi na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, która uchwaliła zwrócić się z prośbą do Izby handlowej krakowskiej, aby ta za pośrednictwem swego delegata do państwowej Rady kolejowej wpłynęła na ostateczne załatwienie sprawy. Mamy nadzieję, że Izba handlowa nie odmówi swej interwencyi i budowa dworca rozpocznie się w tym roku, a nie przypuszczamy na razie, aby to bądź co bądź dziwne wzlekanie ze strony władz kolejowych musiało wreszcie stać się przedmiotem interpelacyi w Radzie państwa.

„Meningitis“. Z Bochni piszą nam: Epidemia zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych wcale nie wygasła w Bochni, wbrew wyjaśnieniu uspakajającemu, jakie niedawno ogłosił w „N. Reformie“ zastępca tut. fizyka. Owszem choroba ta przybiera w samem mieście Bochni zatrważające rozmiary i charakter prawdziwie epidemiczny. Dotychczas ulegały tej chorobie przeważnie młodsze dzieci, obecnie zaś nietylko liczba chorych dzieci ogromnie wzrosła, ale także i starsi coraz częściej zapadają. Przed kilku dniami zmarł po czterodniowej słabości uczeń VII klasy gimn., Bilewicz, a kilku ludzi starszych niebezpiecznie jest chorych. Szczególnie jednak i teraz dzieci są ofiarą, wypadków śmierci jest znaczna liczba, a te dzieci, które ocaleją, pozostają kalekami, gdyż tracą albo słuch, albo wzrok, albo stają się niemowami. Wobec tego groźnego stanu rzeczy tutejsze starostwo, jako w pierwszym rzędzie powołane do tłumienia epidemii, zachowuje się z dziwną obojętnością, a czynność swą ogranicza do składania raportów namiestnictwu o wypadkach choroby i śmierci. Natomiast magistrat przedsięwziął energiczne środki dla zapobiegania szerzeniu się epidemii przez desynfekcyę miasta, a zwłaszcza potoku Babicy, w okolicy której zaszło najwięcej wypadków chorobowych, przez bezpłatną desynfekcyę mieszkań chorych mieszkańców i urządzenie domu izolacyjnego dla chorych. Spodziewać się należy, że i władza państwowa pójdzie za tym przykładem i nie ograniczy się do biurokratycznych formalności tam, gdzie chodzi o życie ludzkie.

Szematyzm skarbowy. Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu wydało podobnie jak w latach ubiegłych „Szematyzm galicyjskich władz i urzędów skarbowych na rok 1906“. Szematyzm ten, uwzględniający wszystkie zmiany personalne tegoroczne w etacie skarbowości w Galicyi, niezbędny jest niemal nietylko urzędnikom, lecz również i osobom prywatnym, jak adwokatom, notaryuszom i t. d., oraz instytucyom publicznym i może służyć jako ważny podręcznik informacyjny. Szematyzm ten można nabyć w ekonomacie krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie. (Cena 2 kor. 90 hal.).

Oświęcim, 2 maja. Uroczysty wieczór celem uczczenia rocznicy wiekopomnej konstytucyi odbędzie się w Oświęcimie w niedzielę 6 bm. o godz. 7½ wieczór w sali hotelu Herza, z uprzejmym współudziałem p. Janiny Uszarskiej, artystki opery lwowskiej.

Z walki o reformę wyborczą. Z Gorlic donoszą: Na posiedzeniu Rady m. Gorlic zgłosił dr Leon Żuławski, dyrektor tut. szpitala, wniosek nagły, z żądaniem, aby Rada oświadczyła się za reformą wyborczą do Sejmu w kierunku czteroprzymiotnikowego, t. j. powszechnego, bezpośredniego, tajnego i równego prawa głosowania. Mowca żądał przytem ze względów narodowych i społecznych utworzenia jak największej ilości okręgów miejskich, aby żywiołowi inteligentnemu, mieszczaństwu i robotnikom zapewnić odpowiednią reprezentacyę w Sejmie, stosownie do znaczenia miast w społeczeństwie. Mowca nie poruszył sprawy reformy wyborczej do parlamentu centralnego, ponieważ reformę tę uważa wprost za przesądzoną i nie dającą się usunąć z porządku dziennego, a zatem za rzecz, która już nawet poparcia nie potrzebuje. Natomiast tem silniej należy już obecnie zaznaczyć konieczność reformy wyborczej do Sejmu we wskazanym w niej kierunku, aby w ten sposób stworzyć najpierw jedynie odpowiednią podstawę do rozszerzenia autonomii krajowej, względnie wyodrębnienia Galicyi. Mowca uważał wniosek swój za tem pilniejszy, iż wniosek lewicy sejmowej w sprawie reformy wyborczej jest anachronizmem, a większość Sejmu jest wogóle wszelkiej reformie przeciwną. Radca dr Jan Przesmycki, prezes tut. „Sokoła,“ postawił do powyższego wniosku poprawkę, aby równocześnie uchwalić także rezolucyę za czteroprzymiotnikowem prawem wyborczem do parlamentu. Asesor dr Maksymilian Kohn postawił dalszą poprawkę, aby uchwalić się mającą rezolucyą objąć także reformę ordynacyi wyborczej do rad gminnych i powiatowych, a więc do wszystkich ciał autonomicznych i reprezentacyjnych. Rada miejska, zgromadzona w pełnym niemal komplecie pod przewodnictwem burmistrza dra Radomyskiego, nagłość i treść wszystkich wniosków jednogłośnie bez dyskusyi uchwaliła.

Staraniem stronnictwa ludowego odbyły się w ostatnich czasach uroczystości Kościuszkowskie i zgromadzenia w sprawie reformy wyborczej. Zgromadzenia takie odbyły się w Szalowej (Gorlice), Błażkowej (Nowy Sącz). W Konieczkowej (Rzeszów) wezwano posłów Bombę i Szajera, aby głosowali za reformą wyborczą i w danym razie wystąpili z Koła polskiego. W Jagielnicy (Czortków) wezwano posłów Błażowskiego i br. Pinińskiego, aby głosowali za reformą wyborczą. W Iskrzyni (Krosno) uchwalono rezolucyę, wzywającą Koło polskie do zaniechania wstrętnej opozycyi przeciw reformie wyborczej i wezwano posłów z Krosna, aby głosowali za reformą i wystąpili z Koła.

Socyaliści urządzili szereg zgromadzeń w Małej wsi (Wielicka), w Trzebini, w Zagórzu (Chrzanów) i w Jaworznie. Wszędzie uchwalono rezolucye za 4-przymiotnikowem prawem głosowania.

Wiece ruskie odbyły się w Kurzanach, Podwysokiem, Demni (Brzeżany), w Progach (Bohorodczany), w Myszkowcach (Husiatyn), w Torskiem (Zaleszczyki), w Czachrowie (Rohatyn), w kilku wsiach powiatu rohatyńskiego. W Jargorowie (Buczacz) odbyło się zgromadzenie, w którem wzięło udział 10.000 chłopów.

W Nowym Sączu, jak nam donoszą, odbyło się przed kilku dniami zebranie rządowych pomocników kancelaryjnych i pomocniczych funkcyonaryuszów kancelaryjnych. Uchwalono przypomnieć posłom obietnice dane swego czasu w Wiedniu delegacyom z całej Austryi co do przyspieszenia załatwienia projektu pensyjnej ustawy dla tej kategoryi urzędników. Projekt tej ustawy od roku zalega w komisyi budżetowej. Uchwalono wezwać posłów, aby załatwienie tej sprawy zapomocą wszelkich środków przyspieszyli.

Tarnów, 2 maja. Niedawno wydane sprawozdanie powiatowej Kasy dla chorych, zawiera bardzo ciekawe cyfry, świadczące o rozwoju tej instytucyi. Sprawozdanie odnosi się do r. 1905. Otóż w roku 1905 Kasa wypłaciła zasiłków w chorobie 15.219 koron 41 h., lekarzom 7027 koron 29 h., aptekom 11.768 koron 47 h., szpitalom 2411 koron 74 h., co wraz z kosztami pogrzebowemi w kwocie 733 66 h. wynosiło sumę 37.160 koron 57 h. Na pokrycie tego rozchodu miała Kasa przychodu 47.534 koron 62 h., a ponieważ ogólny dochód wynosił 45.791 koron 27 h., przeto różnica 1743 kor. 35 h. zwiększa fundusz rezerwowy na sumę 56.032 kor. 1 h. Z opłat, wynoszących 47.452 kor. 83 h. wpłynęło do Kasy 36.016 kor. 77 h., resztę umieszczono w rubryce jako zaległość pewną lub wątpliwą do ściągnięcia. Członków z końcem r. 1905 było 3446, między tymi kobiet 252. Chorych i nieudolnych do pracy zawodowej było 1521, którzy za 16.067 dni pobrali zapomogi w sumie 15.219 kor. 41 h. W ciągu roku umarło 26 członków. Koszta administracyjne wynosiły 8491 kor. 99 h. W ciągu r. 1905 zgłosiło się do Kasy 7041 chorych, u których ordynowano 14.374 razy.

Pożar. Z Ottynii donoszą, że onegdaj spaliła się stolarnia fabryki maszyn Bredta i Sp. Wszystkie inne oddziały fabryczne zostały nienaruszone, ruch w fabryce nie ucierpiał.

Z Białej donoszą nam: Niemieckie zakonnice, które w tutejszym szpitalu zajmowały się dotychczas pielęgnowaniem chorych i zarządem, złożyły z dniem 1 b. m. swe czynności w ręce polskich zakonnic.

Powiatowe kursa pożarnictwa ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych odbędą się w ciągu bieżącego miesiąca w Sanoku (21, 22 i 23), w Jaśle (25, 26 i 27), w Pilźnie (29, 30 i 31), a w czerwcu w Jarosławiu (6, 7 i 8), tudzież w Tarnobrzegu (11, 12 i 13). W każdym powiecie instruktor pożarniczy Kółek udzielać będzie przed kursem wskazówek o potrzebie i warunkach organizacyi pożarnej wiejskiej.

Strejk piekarzy powstał wczoraj w Stanisławowie.

Zmarli.

Stanisław Karpiński, urzędnik banku hipotecznego, zmarł w Krakowie po dłuższej chorobie, przeżywszy lat 40.

Ze świata.

Z Warszawy:

— We wtorek wieczorem na linii kolei obwodowej, obok wsi Czyste, nieznani napastnicy poranili śmiertelnie strzałami rewolwerowemi 2 strażników ziemskich. Trzech podejrzanych o ten zamach włóczęgów aresztowano.

— Sąd wojenny skazał wczoraj włościan: Jana Papaja, oskarżonego o zabójstwo na 20 lat ciężkich robót a Pawła Mytraka za opór zbrojny i usiłowanie zabójstwa policyanta na karę śmierci przez powieszenie.

— „Dzwon polski“ donosi że onegdaj aresztowano siedmiu sprawców głośnego uprowadzenia więźniów z Pawiaka. — Z pośród uwolnionych więźniów nikogo dotąd nie ujęto.

— **Napad zbrojny.** „Kur. warsz.“ donosi: W poniedziałek ubiegły, o godz 6 po poł., do osady Tarczyna, w pow. grójeckim, trzema bryczkami od strony Warszawy, przyjechało siedmiu młodych ludzi, przyzwoicie ubranych. Na rynku tarczyńskim było ludno i gwarno, w poniedziałki bowiem odbywają się targi tygodniowe. Młodzież, wysiadłszy z bryczek, które natychmiast odjechały w kierunku do Warszawy, poszła na rynek, i tu jeden z nich, strażnika, przybyłego na targ z gm. Konia, strzałem rewolwerowym położył trupem na miejscu. Drugi strzelił w głowę strażnika miejscowego. Następnie przybysze, trzymając rewolwery w ręku, po daniu strzału w powietrze, udali się do sklepu monopolowego, gdzie podarli książki rachunkowe i zabrali gotówkę około 600 rubli, nie wyrządzając krzywdy sprzedawczyni. Ludność ze strachu uciekała na wszystkie strony; zaczęto zamykać sklepy i okiennice mieszkań. Przybysze opuścili Tarczyn, kierując się na Mszczonów. Na drodze za Tarczynem, zatrzymali wóz, naładowany workami z owsem. Woźnicę zrzucili z wozu, owies zaś wyrzucili po drodze — i pojechali dalej. W kilka godzin później wóz i konie dostawił do Tarczyna włościanin, który otrzymał od owych ludzi rubla. Nazajutrz naczelnik ziemski zorganizował pogoń konną za zbiegami, ale bezskutecznie.

Krwawe starcie w dniu 1 maja. W mieście Uj-Banja na Węgrzech przyszło do krwawego starcia między wojskiem i tłumem, który żołnierzy obrzucił kamieniami i kilku z nich zranił. Wojsko zrobiło użytek z broni palnej i 2 ludzi zabiło, a 3 ciężko zraniło.

Igrzyska olimpijskie ukończyły się wczoraj ogłoszeniem listy zwycięzców. Dnia 1 maja odbyły się biegi piesze o nagrodę Maratonu. Zwyciężył Kanadyjczyk Sherrin, który drogę, wynoszącą 42 kilometry przebiegł w ciągu 2 g. 51 m. 23 sekund, zwyciężywszy 53 współzawodników.

Ze stowarzyszeń.

Z Czytelni dla kobiet. Wczoraj wieczorem odbył się w nowym lokalu krakowskiej Czytelni dla kobiet przy ulicy św. Jana wieczór inauguracyjny, który zgromadził w nowym przybytku liczny zastęp członków i zaproszonych gości. Zebranych przywitała krótkiem przemówieniem prezesowa p. Bujwidowa, przedstawiając przybyłego w charakterze gościa znanego powieściopisarza i publicystę p. Wacława Sieroszewskiego z Warszawy. Na zaproszenie przewodniczącej p. Sieroszewski zabrał głos i w krótkiej, ale dobitnej i z ogniem wygłoszonej mowie piętnował pożałowania godny objaw, że polska publiczność w Galicyi i w Królestwie tak skwapliwie wzięła udział w subskrypcyi na ostatnią pożyczkę rosyjską. Mowca zapewniał, że ci, którzy chęcią zysku powodowani pożyczyli Rosyi swe pieniądze, będą mieć z jednej strony tę pociechę, że usłużyli reakcyi, która za te pieniądze rozwinie dalszą działalność prześladowczą, powtóre, że stracą cały swój kapitał, gdyż Rosya jest dziś państwem niewypłacalnem.

Na obfity i urozmaicony program dalszy wieczoru złożyły się popisy wokalne, skrzypcowe i deklamacyjne, które audytoryum gorącemi przyjmowało oklaskami, wyróżniając śpiew p. C., oraz deklamacyę p. S. — Urządzono także rozlosowanie fantów i bufet, przy którym siedziała artystka dramatyczna p. Wysocka.

Wieczór zostawił uczestnikom bardzo przyjemne wrażenie.

Z Tow. balneologicznego. W niedzielę odbyło się posiedzenie wydziału Towarzystwa pod przewodnictwem prof. dra L. Korczyńskiego. Oprócz członków brali w niem udział prof. Browicz i prof. St. Wróblewski, którzy jako delegaci akademii umiejętności, udają się na ankietę balneologiczną do Lwowa. Przewodniczący podał do wiadomości szereg spraw bieżących, między innemi zawiadomił o staraniach, podjętych celem skompensowania, przynajmniej częściowego, strat, na jakie przemysł zdrojowy został narażony skutkiem pominięcia jego interesów przy składaniu traktatu handlowego z Rosyą, dalej o korzystnej dla Towarzystwa opinii kraj. Rady zdrowia w sprawie subwencyi, o ofiarowaniu przez zarządy Iwonicza, Rabki, Rymanowa, Truskawca po 100 koron na nagrodę konkursową za najlepszą pracę doświadczalną kliniczną, objaśniającą o działaniu solanek wymienionych zdrojowisk na przemianę istot azotowych. Do Towarzystwa przyjęto nowych członków: Stanisława hr. Drohojowskiego z Czorsztyna, drów Gałka z Zakopanego i Lewickiego z Krynicy.

Ostatni punkt porządku dziennego wypełniła ożywiona dyskusya na temat ustawodawczej organizacyi zdrojownictwa krajowego. Zebrani podnieśli cały szereg spraw, które rzuciły wiele światła na stosunki zdrojowe, a tem samem dostarczyły sporo materyału do przedstawienia potrzeb zdrojownictwa w czasie obrad ankiety, w której przeważna część zebranych weźmie czynny udział.

Wobec tego, że w Krakowie wychodzą dwa pisma dwutygodniowe, zajmujące się sprawami zdrojowisk, skutkiem czego zdarzają się pomyłki w adresach, zawiadamia wydział polskiego Towarzystwa balneologicznego, że jego organem jest „Przewodnik kąpielowy“. Drugie pismo, noszące tytuł „Przegląd zdrojowy“, nie stoi w żadnym związku z Towarzystwem i jest wydawnictwem czysto prywatnem.

Z Tow. strzeleckiego. W bieżącym roku uroczystości strzeleckie w Krakowie rozpoczęte zostaną w następującym porządku: W dniu 5 bm. (sobota) o godz. 9 przed południem odprawi wotywę kapelan Towarzystwa w kościele parafialnym św. Mikołaja, której asystować będą członkowie Towarzystwa strzeleckiego z królem, otoczonym Radą zawiadowczą. W dniu 6 bm. (niedziela) odbędzie się ogólne zebranie członków o godz. 10 przed południem celem dokonania statutem przepisanych wyborów. Gdyby jednak dla braku kompletu nie doszło do skutku, natenczas zwołane zostanie drugie posiedzenie, które bez względu na ilość zebranych członków, czyni zadość obowiązującym przepisom. Po południu o godz. 4 w tym samym dniu otwartą zostanie strzelnica. Wieczorem w niedzielę o godz. 7 zasiędą członkowie Towarzystwa do wspólnej uczty.

Z Towarzystwa Tatrzańskiego. Walne zgromadzenie odbędzie się w sali krakowskiej Rady powiatowej 6 b. m. o godz. 5 popołudniu.

Egzamin na nauczycielki robót ręcznych kobiecych przed komisyą egzaminacyjną w Krośnie rozpocznie się 17 b. m. Podania należy wnosić najpóźniej do 10 b. m.

Repertoar teatru miejskiego.
W sobotę: „Wiele hałasu o nic“.
W niedzielę: „Wiele hałasu o nic“.

Z kalendarza. W piątek 4 maja: Floryana m. i Moniki; w sobotę 5 maja: Piusa p. w. i Nawr. św. Augustyna; w niedzielę 6 maja: Opieki św. Józefa i Jana.

Wschód słońca 4 maja o godzinie 4 min. 18, zachód o godz. 6 m. 59; długość dnia godzin 14 m. 46.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 2 maja termometr doszedł od 4·4 do 21·4 C.; barometr wahał się, po południu zaczął się podnosić.

Dnia 3 maja o godzinie 7 rano stan barometru 744·7 mm., termometru 8·2 C.; wiatr zachodni.

Przepowiednia dla Galicyi zachodniej na 3 go maja: pochmurno i wietrzno, chwilami drobny deszcz, dążność do wypogodzenia się.

Dział ekonomiczny.

× **Brak nierogacizny.** Ze sfer przemysłowo-handlowych piszą nam:

Dnia 19 kwietnia b. r. sprawdził weterynarz powiatowy w Podgórzu zarazę pyskowo-racicową w gminach Swoszowice i Góra Siarczana i, bez względu na konjunktury handlowe, na przypadający następnego dnia targ na targowicy miejskiej w Krakowie nie dopuszczono bydła z powiatu podgórskiego. Ale dało to asumpt także starostwu krakowskiemu do zamknięcia targów tygodniowych i wstrzymania nietylko ruchu handlowego bydłem i trzodą chowalną, ale także opasowem, czyli rzeźnem, aż do sprawdzenia, czy nie ma w powiecie krakowskim owej zarazy. Rzecz prosta, że rzeźnicy nie mają towaru żywego i wyboru w mięsie, sprzedając resztki zapasów z ubiegłego tygodnia. Pomijam tu sceny, jakie odbywały się z gospodarzami, którzy nie zawiadomieni po wsiach w należytym czasie, zwieźli bydło i trzodę na targ w Piaskach i przez żandarmów zostali rozpędzeni. — Czy takie zarządzenia są w naturze uzasadnione? Czy takie zarządzenia nie są wysokiem lekceważeniem publiczności?

Z kół masarskich w Krakowie otrzymujemy zażalenia na ogromny brak nierogacizny na targach. Obecnie wyprzedają masowe tylko resztki zapasów mięsnych.

× **Listy polecone.** Z dniem 1 b. m. weszło w życie nowe rozporządzenie ministerstwa handlu doniosłego znaczenia dla nadawców listów poleconych. Polega ono na tem i ma tę wyższość nad rewersami zwrotnemi, które jednak i nadal istnieć będą, że nadawca może za złożeniem osobnej należytości w kwocie 25 hal. zażądać urzędowego zawiadomienia go o nadejściu listu na miejsce przeznaczenia. Jeżeli więc nadawca poleconego listu uiści zaraz przy nadaniu wspomnianą należytość, otrzyma natychmiast po jego nadejściu na miejsce przeznaczenia o tem wiadomość, niezawiśle od zwłoki, jaka częstokroć się obecnie zdarza, gdy list nie może być z jakiejkolwiek przyczyny natychmiast doręczony adresatowi. Listy w ten sposób nadane będą przez cały czas swego transportu trzymane w szczególnej ewidencyi urzędowej i będą oddawane z rąk do rąk szczegółowo z jak największą ostrożnością, co mianowicie dla listów zawierających nieraz niedeklarowane walory, asekurowane w towarzystwach ubezpieczeń, wielkiej jest wagi.

Ostatnie wiadomości.

— Skupczyna serbska została wczoraj rozwiązana. Na wczorajszem posiedzeniu odczytano ukaz królewski, mianujący nowy rząd. Na zapytanie młodo-radykała Stanejewicza odpowiedział prezydent gabinetu Pasicz, że ułożony z Austryą „modus vivendi“ będzie nadal obowiązywał. Nacyonalista Welkowicz żądał wyjaśnień w sprawie stanowiska rządu wobec nieporozumień angielsko-serbskich. Pasicz odpowiedział, że rząd jeszcze nie zapoznał się z obecnym stanem tej kwestyi.

W końcu odczytano ukaz królewski, rozwiązujący skupczynę, rozpisujący nowe wybory na 24 czerwca i zwołujący nową skupczynę na 8 lipca. Odczytanie ukazu Izba według zwyczaju przyjęła stojąco z wyjątkiem młodo-radykałów i socyalistów, którzy demonstracyjnie siedzieli.

Kronika lwowska.

Lwów, 3 maja.

Obchód konstytucyi Trzeciego maja wypadł imponująco. Już o godz. 6 rano przeciągały orkiestry ulicami miasta, grając pieśni patryotyczne. Na kopcu Unii zgromadziła się licznie młodzież, do której przemówił p. Rek. Wiele gmachów przybrano w chorągwie o barwach narodowych. Z wieży ratuszowej powiewają także chorągwie. O godz. 11 odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, na którem obecna była reprezentacya miejska i młodzież szkolna obojga płci.

W południe zebrały się tysiące młodzieży szkolnej na boisku „Sokoła“, gdzie odprawiono mszę św. przy wspaniale przystrojonym ołtarzu. Podczas mszy chór odśpiewał szereg pieśni. Po mszy wygłosił ks. Ciemniewski kazanie w duchu patryotycznym. Po odśpiewaniu pieśni patryotycznych ruszył imponujący pochód, na którego czele szło prezydyum Rady miejskiej i wielu Radnych, do miasta pod pomnik Mickiewicza. Tu pochód się rozszedł.

Obchód zakończy uroczysty wieczór w sali ratuszowej.

Śledztwo w uniwersytecie lwowskim w sprawie zaburzeń ruskich w dniach 1 i 2 marca, prowadzą w dalszym ciągu władze uniwersyteckie. — Na poniedziałek po południu powołał delegowany do prowadzenia dochodzeń dr Chiamtacz, dziekan wydziału prawniczego, kilkunastu studentów-ukraińców. Ci oświadczyli, że na zapytania w języku polskim odpowiadać nie będą, ponieważ wszechnica lwowska jest utrakwistyczną, studenci ruscy mają więc prawo, aby śledztwo prowadzono w języku ruskim i w tym języku spisywano protokóły.

Rada miejska uchwaliła wczoraj statut emerytalny dla funduszu miejskiego zakładu elektrycznego „en bloc“, bez dyskusyi, na wniosek radnego Hudeca. Statut ten określa między innemi, że członkowie funduszu emerytalnego przystępując do niego, nie mogą liczyć ponad 35 lat, a stan ich zdrowia musi odpowiadać czynnościom im powierzonym. — Wpisowe będzie wynosić 100 koron, wkładka zaś 50% od pobieranej płacy.

Repertoar teatru lwowskiego.
W piątek: „Piękna Marsylianka“.
W sobotę: „Panna praczka“.

Dymisya Wittego.

Hr. Witte ustąpił ze stanowiska na tydzień przed zwołaniem Dumy. Pogłoski o chorobie, jako głównym powodzie dymisyi, nie wytrzymują krytyki; puszczano je w obieg tyle razy, ile było krytycznych przesileń w polityce rządu od czasu manifestu 30 października, czyli ilekroć dzień historyczny przynosił zdarzenia o jaskrawej sile, wobec których przypisywane hr. Wittemu zamiary doprowadzenia nawy państwowej do przystani powinny były znaleść jasną formę ziszczenia.

Niedawno jeszcze „Nowoje Wremia", uprawiające kult dwulicowości tego męża stanu, pisało o potężnej roli, jaką danem jest hr. Wittemu odegrać w parlamencie rosyjskim, i w sposób kategoryczny zaprzeczało pogłoskom o wiecznem „znużeniu i chorobie" ministra.

Wreszcie uzyskanie miliardowej pożyczki przy obecnym stanie rewolucyjnego wrzenia i anarchii rządu, przy jak najdalszem rozprzężeniu sił społecznych i ekonomicznych kraju, uważano powszechnie za czynnik, wzmacniający stanowisko Wittego; jego bowiem zręczności i opinii wielkostylowego męża stanu oraz inicyatywie rząd, podług powszechnego mniemania, zawdzięczał tak wyjątkowe powodzenie na międzynarodowych rynkach pieniężnych.

Jeżeli więc Witte w oczach Europy podniósł urok rządu, którego polityka antispołeczna dążyła i dąży świadomie lub nieświadomie do zrewolucyonizowania najbardziej umiarkowanych żywiołów społecznych, to zdawało się, że człowiek o tak wybitnych zdolnościach politycznych stanowi najpoważniejszą karyatydę całego gmachu starej Rosyi i że biurokracya skupi wszystkie swoje interesy dokoła osoby hr. Wittego. I oto — stało się inaczej.

W przededniu otwarcia Dumy dano dymisyę nie Durnowowi i nie Akimowowi, nie ludziom miernym i tymczasowym, jednakowo znienawidzonym przez wszystkie stronnictwa, — dymisyi udzielono twórcy początków konstytucyi 30 października, pogromów żydowskich, czarnej sotni i — rzezi moskiewskiej.

Dymisya Wtttego nie stwarza nowych konsekwencyj, jeżeli szerzej patrzeć na rzeczy. — Zdaje się ona tylko ukazywać jeszcze wyraźniej rozkład w sferach rządzących. Witte od czasów gwałtownej reakcyi po manifeście 30 października nie mógł być poczytywany za premiera, który nadaje gabinetowi ściśle określoną fizyognomię. Przeciwnie, wiadomo było od samego początku, że w łonie gabinetu wre zacięta walka nie o program, lecz o pierwszeństwo i zasługi osobiste. Dworskie intrygi i komeraże zawsze wysuwały i zmiatały w Rosyi ministrów, a ministrowie wyprzedzali się zawsze w pościgu o największą nagrodę wsteczności od dworu. Witte uprawiał politykę poprzedników. Po kolei kokietował on wszystkie stronnictwa, a w swoim czasie najgroźniejszego reakcyonistę generała Trepowa wystawiał jako zwolennika odradzającej się Rosyi. Jak Plehwe, starał się on zdemoralizować organizacye robotnicze przez przekupstwo i prowokatorów w rodzaju Gapona, w ogłoszonych zaś niedawno telegramach do posłów do Dumy jawnie stanął po stronie reakcyjnej taktyki Durnowa i Akimowa, od których był, jako lepszy aktor polityki awantur, szkodliwszy dla sprawy wyzwolenia Rosyi z więzów biurokratycznych...

Stąd i z zupełnie osobistych antypatyj ministrów i cara, który — jak wiadomo — nie znosi despotycznej natury Wittego, pochodziło, że nie mógł i nie umiał Witte dotrzymać najdrobniejszej obietnicy, zresztą rozporządzenia jego lekceważyła władza miejscowa, jak to było z posłem Sipiaginem. Liberalizm zaś Wittego dla znających stosunki i historyę Rosyi był, jak i jego polityka o każdej dobie jego działalności, fałszywy i krótkowzroczny. — Wittego powoływano, ilekroć ludzie tak lichej miary, jak Durnowo lub posłuszny mu Akimow — nie wystarczali dla dokonania efektownych aktów państwowej wagi — dowód, jak mało ludzi zdolnych posiada biurokracya. Witte zawarł pokój z Japonią, Witte wywołał i potem cofnął faktycznie akt 30 października, Witte wreszcie zawarł w Paryżu pożyczkę miliardową przez Kokowcewa.

Był on ministrem komunikacyi, potem finansów, potem prezesem komitetu ministrów, wreszcie prezydentem gabinetu. Ktokolwiek go zastąpi, Goremykin czy Kokowcew, — dwie miernoty o takiej samej przeszłości i rozumie politycznym, jak Durnowo, — zdaje się być pewnem, że rząd pozbywszy się niepewnego i nazbyt przebiegłego ministra, zagra z Dumą w otwarte stare karty... Plehwego.

(Telegr. „N. Reformy" z 3 maja.)

Petersburg. Wszystkie dzienniki omawiają ustąpienie Wittego; niektóre witają z zadowoleniem ten fakt. — Sądzą, że Witte dlatego tylko na parę dni przed zwołaniem Dumy podał się do dymisyi i to w tonie w bardzo stanowczym i szorstkim, albowiem liczył na to, że car uważa go za niezbędnego i jego dymisyi nie przyjmie. W ten sposób zyskałby Witte na powadze wobec Dumy. Tymczasem partya dworska już dawno pracowała nad upadkiem Wittego i cara na to przygotowała, tak, że prośba Wittego przyszła dla cara bardzo w porę.

Z wyjątkiem starego Suworina, który ubolewa nad ustąpieniem Wittego, inne pisma są zadowolone. Prasa ka-detów widzi w tem nowe intrygi, zwłaszcza, że przychodzi do steru ulubieniec cara Goremykin. Nie wierzą w to, aby Witte został teraz powołany na prezydenta Rady państwa. Prawdopodobnie przez dłuższy czas nie odegra on żadnej roli. Witte skarżył się w ostatnich dniach, że wyszły rozmaite ukazy rządowe, o których wcale nie wiedział, a które przeprowadził Durnowo.

Petersburg. Gazety szeroko rozpisują się o dymisyi Wittego, która związana jest ściśle z upadkiem jego projektu t. zw. „praw zasadniczych", a także z brakiem zaufania do Dumy, oraz z ciągle wzrastającym wpływem Durnowa.

Na giełdzie wiadomość o dymisyi Wittego spowodowała spadek wszystkich papierów.

Petersburg. „Nowoje Wremia" omawiając ustąpienie Wittego zaznacza, że nie ukończył on jeszcze karyery politycznej i dalej będzie działał jako prezydent Rady państwa. Ustąpienie Wittego ma być dziełem Trepowa, który ciągle jeszcze posiada wielki wpływ na dworze carskim.

Rozczarowanie finansistów.

Paryż. W kołach politycznych, a jeszcze bardziej finansowych, dymisya Wittego uczyniła bardzo przykre wrażenie, bo udzieloną została zaledwie w tydzień po subskrypcyi pożyczki rosyjskiej i na tydzień przed zwołaniem Dumy. Dymisya Wittego **jest wprowadzeniem Europy w błąd przez cara.** Gdyby to Europa była przypuszczała, **nie byłaby się zgodziła na nową miliardową pożyczkę** dla Rosyi. Ma się wrażenie, że chodzi o proste zeskamotowanie konstytucyi w Rosyi.

Dymisya Durnowa.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Kilka dzienników donosi, że i minister Durnowo podał się do dymisyi. Urzędowo nie ogłoszono nic w tej sprawie.

Londyn. Do „Daily Telegraph" donoszą z Peterburga, że minister spraw wewnętrznych Durnowo podał się do dymisyi.

Następca Wittego.

Petersburg. „Riecz" donosi: Następcą Wittego zostanie Goremykin i stanie na czele nowo mającego się utworzyć gabinetu. Tekę spraw wewnętrznych otrzymać ma gubernator saratowski Stołypin, ministrem oświaty zostanie szef departamentu w ministerstwie sprawiedliwości Szczegłowitow. Istnieje zamiar powołania także kilku przedstawicieli ka-detów do gabinetu. To dowodzi, jak mało w sferach kierujących zdają sobie sprawę z sytuacyi, jeżeli sądzą, że przedstawiciele ka-detów zasiądą w jednem ministerstwie razem ze Stołypinem i Goremykinem.

Londyn. Korespondent petersburski „Daily Telegraphu" donosi, co do Goremykina, że jestto człowiek zupełnie pozbawiony uczucia wolności i najbardziej zacofany biurokrata starej daty. Korespondent „Timesa" twierdzi, że rząd Goremykina będzie tylko przejściowym i ustąpi, gdy się w Dumie ułożą stosunki.

Prasa angielska o Wittem.

Londyn. Dzienniki żywo omawiają ustąpienie Wittego i rozmaicie ten fakt komentują. Petersburski korespondent „Daili Telegraphu", osobisty przyjaciel Wittego, twierdzi, że Witte padł ofiarą demokratycznych swoich zapatrywań. Chciał on zdemokratyzować ustawodawstwo, zaprowadzić zupełną wolność sumienia i przeprowadzić natychmiastową emancypacyę żydów. Car odmówił jednak z powodu różnych wpływów dworskich.

Inaczej przedstawia rzecz petersburski korespondent „Timesa", który twierdzi, że Witte starał się nakłonić cara, aby w Dumie przeprowadził takie ustawy, któreby ją pozbawiły wszelkiej inicyatywy legislatywnej, a natomiast powiększyły znaczenie władz wykonawczych. Car odmówił i oświadczył, że nie ma zamiaru osłabiać swojej październikowej proklamacyi. Wobec tego Witte podał się do dymisyi.

Przed zwołaniem Dumy.

W Warszawie zamknięty dziś został burzliwy okres wyborczy. Jak było do przewidzenia, wybrani zostali obaj kandydaci stronnictwa narodowo-demokratycznego: hr. Władysław Tyszkiewicz i mecenas Franciszek Nowodworski. Oby spełniły się nadzieje, jakie Polska wiąże z ich wyborem!

O nowych zamachach dynamitowych donoszą dziś z Kielc i z Dźwińska. W Kielcach rzucono bombę w pobliżu budynku Towarzystwa kredytowego. Sprawców, dwócz żydów — ujęto. Zamach ten miał widocznie na celu odstraszenie wyborców od udziału w wyborach. W Dźwińsku rzucono bombę do gmachu szkoły realnej. Odłamki jej zabiły jednego ucznia a kilku poraniły.

Do walki przypominającej najgorętsze chwile rewolucyi przyszło wczoraj w Kijowie. — W mieszkaniu mieszczanina Rjazowa miała się odbyć rewizya wskutek doniesienia, że znajduje się tam fabryka bomb. Mieszkańcy przywitali żandarmów i policyę strzałami. Jakaś kobieta rzuciła bombę. Jeden oficer żandarmeryi i jeden policyant odnieśli rany. Aresztowano dwie kobiety, z których jedna ma być córką porucznika Schmida. W laboratoryum znaleziono kilka gotowych bomb i wiele materyału wybuchowego.

Za bunty wojskowe skazano wczoraj dwóch wachmistrzów i jednego podoficera na karę śmierci przez rozstrzelanie, dwóch żołnierzy na 12 lat więzienia a 63 na kilka lat rot karnych.

O amnestyi donosi petersburski korespondent „Dziennika Poznańskiego": Amnestya jest gotowa i będzie ogłoszona w dniu otwarcia Dumy. Dotyczy ona wszystkich osób aresztowanych lub osądzonych porządkiem administracyjnym, redaktorów i współpracowników dzienników, wszystkich osób, zasądzonych za ciężkie nawet przestępstwa polityczne do czasu wydania manifestu z dnia 30 października, atoli tylko małą ulgę przyniesie osobom osądzonym za przestępstwa popełnione po manifeście 30 października.

(Telegramy „N. Reformy" z 3 maja.)

Posłowie m. Warszawy.

Warszawa. Przy dzisiejszych wyborach do Dumy otrzymali kandydaci stronnictwa narodowo-demokratycznego: **hr. Władysław Tyszkiewicz 60, adwokat Franciszek Nowodworski 57 głosów.** Obaj zostali wybrani posłami miasta Warszawy.

Córka porucznika Schmidta.

Kijów. W pomieszkaniu niejakiego Rjapowa policya dokonać chciała rewizyi. Gdy po długiem pukaniu do drzwi żandarmi i policya weszli do mieszkania, zaczęto na nich strzelać, a **jedna kobieta rzuciła bombę.** Strzały zraniły oficera żandarmów i jednego policyanta. Z 2 kobiet, które aresztowano, jedna jest córką porucznika Schmidta, straconego w Oczakowie przywódcy rewolucyonistów.

Sielanka konstytucyjna.

Petersburg. Krążą tu pogłoski, że rząd zamierza poczynić kroki w celu wywołania w Petersburgu rozruchów, które dadzą rządowi możność ogłoszenia w Petersburgu stanu wojennego i rozwiązania Izby państwowej.

Związek związków.

Petersburg. Petersburski Związek związków zamienia się na ligę reformy powszechnego prawa wyborczego.

Mordowanie więźniów.

Odessa. Profesor Szczepkin telegraficznie zawiadomił komitet ministrów w Petersburgu, że w Odessie panuje wrzenie z tego powodu, ponieważ oficer Tarassow przedwczoraj przybył do więzienia z żołnierzami **i kazał rozstrzelać bez wyroku sądowego dwóch więźniów politycznych.**

Bunt w Sebastopolu.

Berlin. Biuro Laffana donosi z Petersburga, że w Sebastopolu batalion karny rzucił się na więzienie, dostał się do niego siłą i **uprowadził 35 więźniów**, którzy jako przywódcy przeszłorocznego buntu dostali się do więzienia. Położenie jest bardzo poważne.

Rozstrzelanie żołnierzy.

Bukareszt. Przybyli tutaj podróżni z Rosyi opowiadają, że w pobliżu Kiszyniewa **rozstrzelano** 9 żołnierzy z 29 pułku piechoty, którzy należeli do organizacyi rewolucyjnej. Dalsze rozstrzelania mają nastąpić później, gdyż mnóstwo żołnierzy znajduje się w śledztwie.

* * *

Ryga. Robotnicy z fabryk drutu strejkują od 1 maja, żądając uwolnienia więźniów politycznych. Obawiają się powszechnego strejku politycznego. Palacz z przędzalni w Sassenhof, Kostjanow, który znany był jako łamacz strejków, został przez dwóch robotników zastrzelony.

Ryga. Dziś zastrejkowało 18.000 robotników z 33 fabryk. Wiadomość o dymisyi Wittego sprawiła tu deprymujące wrażenie.

Kijów. W fabryce tytoniu Kogena i w fabryce drożdży Marksa powstał strejk.

Gabinet ks. Hohenloego.

(Telegramy „N. Reformy" z 3 maja.)

Wiedeń. „Fremdenblatt" w artykule wstępnym podnosi, że z ustąpieniem Gautscha wcale nie upadła reforma wyborcza, która uchwaloną być musi.

Wiedeń. Przed ogólnemi audyencyami przyjął cesarz dzisiaj b. prezydenta ministrów, bar. Gautscha, na posłuchaniu i przy tej sposobności wręczył mu portret swój z własnoręcznym podpisem w kosztownej ramie.

Wiedeń. Dzienniki podnoszą nadzwyczaj ciepły ton i ważną treść polityczną, którą zawiera cesarskie pismo do bar. Gautscha, i stwierdzają, że reforma wyborcza jest programem korony. „Fremdenblatt" konstatuje, że została uroczyście zadokumentowaną wola korony, iż rozpoczęte dzieło reformy wyborczej musi być doprowadzonem do końca. Zadanie ks. Hohenlohego jest już więc niewątpliwie wskazanem.

Tryest. „Piccolo", omawiając sytuacyę, podnosi, że gabinet Gautscha odnosił się do Włochów tak wrogo, że z zadowoleniem powitać należy powołanie ks. Hohenlohego, po którym spodziewać się należy, że i wobec Włochów rządy sprawować będzie sprawiedliwie.

Ks. Hohenlohe wobec Polaków.

Wiedeń. Jak „N. Fr. Presse" donosi, ks. Hohenlohe zamierza na tej podstawie prowadzić rokowania z Polakami, że dla Galicyi chce dać 100 mandatów, z gwarancyą, że 72 przypadłyby dla Polaków, a 28 dla Rusinów. Możliwem jest, że ks. Hohenlohe zgodzi się na system pluralny dla Galicyi. Gautsch ofiarował Hohenlohemu swoją pomoc przy dalszych rokowaniach ze stronnictwami.

Wyjazd ks. Hohenlohego.

Tryest. Prezydent ministrów ks. Hohenlohe pożegnał się dziś z urzędnikami, poczem przyjmował deputacye urzędników. Wieczorem wyjeżdża ks. Hohenlohe wraz z żoną do Wiednia.

Pogłoski o dymisyi ministrów-rodaków.

Wiedeń. Dzienniki donoszą, że ministrowie Piętak i Randa podali się już do dymisyi, w kołach rządowych stanowczo temu zaprzeczają.

Narady socyalistów.

Wiedeń. Komitet wykonawczy partyi socyalistycznej w Austryi zebrał się wczoraj wieczór na naradę w sprawie zmiany rządu. Obecni byli także wszyscy posłowie socyalistyczni. Obrady przeciągnęły się aż do północy i jeszcze nie zostały ukończone.

Katolickie centrum.

Wiedeń. Klub centrum katolickiego pod przewodnictwem Kathreina powziął następującą uchwałę: Klub przyjmuje oświadczenie górno-austryackich członków klubu do wiadomości i przechodzi nad niem do porządku dziennego.

Oprócz tego zajmował się klub sprawą reformy wyborczej i wyraził zapatrywanie, że należy wytrwać przy dotychczasowych uchwałach, powziętych w tej sprawie.

Wiedeń. Komunikat katolickiej partyi ludowej oświadcza, że dotąd nie powzięto żadnej rezolucyi w sprawie stanowiska partyi do nowego rządu i nie upoważniono nikogo do ogłaszania oświadczeń imieniem partyi.

Głosy prasy.

Budapeszt. Dzienniki omawiają przesilenie w Austryi.

„Pester Lloyd" podnosi, że przeprowadzenie reformy wyborczej jest koniecznością, ale sądzi, że rząd prawdziwie parlamentarny może wyjść dopiero z Rady państwa, wybranej na podstawie nowej ordynacyi wyborczej.

„N. Pester Journal" podnosi wolnomyślność zapatrywań nowego prezydenta ministrów i wyraża zdanie, że naprawi on zapewne błąd bar. Gautscha i do parlamentaryzacyi gabinetu przystąpi dopiero wtedy, gdy będzie pewny większości parlamentarnej. Co do reformy wyborczej, to ona przyjdzie w Austryi do skutku.

„Pesti Naplo" stwierdza, że rozwiązanie przesilenia oznacza tylko zmianę osób, nie programu. Znaczenie przesilenia leży w tem, że przeszkody dla reformy wyborczej zostały usunięte.

Socyal. „Neprawa" podnosi, że robotnicy w Austryi mogą z ufnością spoglądać w przyszłość, jest bowiem pewnem, że miarodajne koła chcą przeprowadzić reformę wyborczą pod każdym warunkiem.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy"

z dnia 3 maja.

Ustąpienie arcyks. Rainera.

Wiedeń. Arcyksiążę Rainer złożył dziś naczelną komendę obrony krajowej. — Jego następcą został dotychczasowy zastępca komendanta generał Oskar Parmann.

Wiedeń. Dziennik dla rozporządzeń obrony krajowej ogłasza pismo odręczne cesarza do arc. Reinera, w którem cesarz zwalnia go na własną prośbę, ze względu na zły stan zdrowia, ze stanowiska naczelnego komendanta obrony kraj. a zarazem wyraża mu podziękowanie za 36-letnią działalność pożyteczną dla tej instytucyi, oraz za rady i czyny jakich doznał z jego strony zarówno w dobrych jak i złych czasach. Prowizoryczne kierownictwo agend naczelnego komendanta obrony krajowej powierzył cesarz dotychczasowemu zastępcy naczelnego komendanta obrony kraj. zbrojmistrzowi Oskarowi Parmanowi.

Wybory na Węgrzech.

Budapeszt. Dziś odbywają się wybory na Węgrzech w stolicy.

Budapeszt. Dotąd absolutną większość posiadają już członkowie partyi Kossutha, partya konstytucyjna i ludowa nie uzyskały tyle mandatów, ile się spodziewały. Również narodowości nie-węgierskie zyskały bardzo pokaźną liczbę głosów w porównaniu z tem, ile dotąd posiadały. Rumuni i Słowacy otrzymali znaczny przyrost mandatów.

Budapeszt. Minister sprawiedliwości Polonyi został już dziś o 9 rano jednogłośnie wybrany posłem — bez kontrkandydata.

Budapeszt. W organach katolickiej partyi ludowej panuje wielkie niezadowolenie i oburzenie z tego powodu, że rząd popiera tylko kandydatów Kossutha. Zabiera dziś także głos organ oficyalny Kossutha „Budapest" i oświadcza, że partya niezawisłości rozporządzać będzie w Sejmie tak olbrzymią większością, że nie będzie się już oglądała na żadne sojusze i sama bez niczyjej pomocy przeprowadzi swój program, tem bardziej, że wszystkich swoich przywódców posiada w gabinecie.

Krwawe zajścia.

Budapeszt. Z rozmaitych okręgów wyborczych donoszą o poważnych zaburzeniach. Ogółem dotąd zostało już **zabitych dwanaście osób**, a bardzo znaczna liczba zranionych. Bardzo znaczne zaburzenia powstały w okręgu Verbo, gdzie kandydat słowacki stawał przeciw Kossuthowcowi. Wczoraj o godzinie 11 wieczór między zwolennikami obu partyj przyszło do tak zażartej walki, że **zdemolowano cały lokal** wyborczy. Prawdopodobnie będą przeprowadzone ponowne wybory.

O konfiskaty.

Zagrzeb. Wielkie wrażenie wywołała tu konfiskata ogłoszonego w dziennikach rozporządzenia Weckerlego do rządu krajowego w Zagrzebiu, aby urzędnicy bezwarunkowo nie mięszali się do wyborów. Konfiskatę zarządził prokurator w porozumieniu z rządem. Obawiają się z powodu tego bardzo poważnych zajść.

Czarna ospa.

Freudenthal (Śląsk austr.). Wydarzyły się tu dwa wypadki **czarnej ospy**, zawleczone z Rosyi. Chorych izolowano w barakach.

Po 1 maja.

Wiedeń. Jak donoszą z Pragi, w warsztatach czeskiego Towarzystwa montanistycznego panuje jeszcze ciągle ruch strejkowy, który się zaczął 1 maja.

Ostrawa Morawska. Sytuacya w hutach witkowickich nie polepszyła się. Strejk zwiększa się. W fabrykach, w których onegdaj praca ustała, i dziś nie pracowano jeszcze. Dziś odbyły się zgromadzenia w Witkowicach i w Ostrawie Morawskiej (Zobacz artykuł p. t. „1 maja na kresach." Przyp. red.).

Ostrawa Morawska. W fabrykach witkowickich strejkuje dotąd 10.000 robotników. Dziś przed południem odbyło się w domu robotniczym zgromadzenie z udziałem 8 do 10 tysięcy robotników. Ponownie uchwalono wezwać dyrekcyę, aby do 48 godzin napowrót przyjęła wydalonych robotników, inaczej powstanie strejk powszechny.

Asch. Wydaleni robotnicy fabryczni zdecydowani są prowadzić dalej walkę z przedsiębiorcami. Gdy robotnicy, którzy 1 maja nie pracowali, wczoraj przybyli do fabryk, oświadczono im, że są wydaleni, a kto z nich w sobotę 6 b. m. będzie prosił o przyjęcie z powrotem, ten 8 b. m. może się stawić do pracy. Przed fabrykami odbywają się burzliwe sceny. Żandarmerya jest czynną. Wczoraj odbyły się liczne zgromadzenia robotnicze, które po największej części zostały rozwiązane.

Strejki w Niemczech.

Berlin. „Localanzeiger" donosi, że przedstawiciele niemieckich przemysłowców metalowych ze wszystkich stron państwa obradowali wczoraj do późnej nocy na posiedzeniu poufnem nad sprawą lokautu robotników w liczbie 300.000 pracujących u nich, a to z powodu strejku u kilku z tych przemysłowców. Uchwały dotąd nie ogłoszono.

Wydalania.

Berlin. „Localanzeiger" donosi, że z powodu świętowania w d. 1 maja wydalono 50.000 robotników. Są to przeważnie robotnicy przemysłu drzewnego, metalowego i budowlanego.

Strejki we Francyi.

Dunkierka. Robotnicy dokowi przestali pracować i postawili żądanie 8-godzinnego dnia pracy. Związek przedsiębiorców zamierza odłożyć lokaut tych robotników.

Saint Etienne. Manifestanci wymusili zamknięcie warsztatów. Liczba strejkujących robotników wynosi 10.000.

Paryż. Ruch strejkowy rozszerza się. Dzienniki wątpią, czy spuścić się można na wojsko. Przy 90 pułku piechoty odmówił wczoraj jeden żołnierz posłuszeństwa. Rzucił broń i zawołał: „Jestem socyalistą i nie będę strzelał do ludu". Aresztowano go.

Bojkot Gorkiego w Ameryce.

Londyn. Burmistrz Bostonu zabronił Gorkiemu wygłoszenia zapowiedzianego na dziś odczytu.

Wydawnictwa „N. Reformy".

Józef Głada: „Oporni", powieść w 2 tomach, cena 4 K.

B. Bolesławita: „Para czerwona", obrazek narysowany z natury, 2 tomy, cena 2 K 40 h; „Przed burzą", sceny z r. 1830, cena 1 K 20 h; „Emisaryusz", wspomnienia z r. 1838, cena 1 K 20 h.

J. U. Niemcewicz: „Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi", cena 40 h.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Administracyi „N. Reformy".

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 maja.

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 698·50. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 820·—. Akcye Anglobanku 317·75. Akcye Unionbanku 558·25. Akcye Länderbanku 487·50. Akcye Bankverein 568·75. Akcye Bodenkredit 1081·—. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego 571·—. Akcye kolei państwowych 682·50. Akcye kolei południowej 12?·75. Akcye kolei Elbethal 451·—. Akcye kolei północnej 5710 (——). Akcye kolei czerniowieckiej 574·—. Akcye Alpiny 574·25. Akcye Rima Murany 580·—. Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego 2750·—. Akcye Fabryki broni 597·—. Akcye Tureckie tytoniowe 689·—. Akcye Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego 587·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 95·80. Renta majowa 99·90. Renta koronowa austryacka 99·80. Renta koronowa węgierska 95·85. 5% l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·75. 4% Listy Banku hipotecznego 98·65. 4½% Listy Banku hipotecznego 100·80. 5% Listy Banku hipotecznego 111·75. 4% Listy Banku krajowego 99·10. 4½% Listy Banku krajowego 101·55. 5% komunalne obligacye Banku krajowego —·—. 4% galicyjskie obligacye propinacyjne 99·55. 4% galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 99·8?. 4% Pożyczka miasta Lwowa 88·05. Losy tureckie 158·—. Marki 117·25. Ruble 2?8·—.

Usposobienie: Realizacye z powodu wiadomości z Rosyi i podwyższenia dyskonta w Londynie wywołały słabsze usposobienie. Zamknięcie spokojne przy dość utrzymanych kursach, niektóre walory szrankowe słabsze.

Cukier słaby 18·80—18·90 (?9·85—9·95). — Spirytus spokojny 39·80—40·20. — Nafta za wagon 35·75—37.95, nafta w beczkach 37·35—47·20.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z 3 maja (godz. 1 w południe).

I. Waluty	płacą	żądają
Ruble papierowe	252 50	258 50
Marki niemieckie	117 —	117 50
Franki papierowe	95 80	95 80
Dwudziestofrankówki w złocie	19 08	19 16
II. Listy zastawne.		
4% Listy zastawne prem. Banku hipot.	111 —	112 —
4½% Listy zastawne Banku hipot.	100 80	101 80
4% „ „ „ „	98 50	99 25
4½% Listy zastawne Banku krajowego	101 15	101 95
4% „ „ „ „	98 75	99 50
5% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	99 80	— —
4% „ „ „ „ „ „ 41-letn.	98 50	— —
4% „ „ „ „ „ „ 56-letn.	98 80	99 80
III. Obligacye i pożyczki.		
5% Galicyjskie obligacye propinacyjne	99 15	100 15
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	98 75	99 75
4% Pożyczka miasta Lwowa	87 40	88 40
4½% „ miasta Lwowa	100 80	101 80
5% Obligacye komunalne Banku kraj.	— —	— —
4½% „ „ „ „	101 —	102 —
4% „ kolejowe	98 60	99 60
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	90 —	95 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	571 —	574 —
„ „ Gal. dla h. i p. w Krak.	— —	— —
„ „ Lwów-Czerniowce-Jassy	588 —	587 —
VI. Publiczne papiery długu.		
4⅕% wspólna renta pap.	99 50	100 —
„ „ srebrna	99 40	99 90
4% renta koronowa austryacka	99 50	100 —
4% „ „ węgierska	95 50	96 —
4% renta austryacka w złocie	117 70	118 —
4% „ węgierska w złocie	114 25	114 75

Maszyna

71 cent. długa do obcinania jest tanio **do nabycia zaraz.** Adres w Administracyi „N. Reformy“ pod **2001.**
2001 2 2

Za 25 złr. miesięcznie 4 pokoje z kuchnią i przedpokojem do wynajęcia na maj i czerwiec, ul. Lenartowicza 4. Wiadomość: Szlak 28, II piętro. 1975 2 4

Pomocnik

handlowy, młodszy potrzebny do magazynu bielizny i nowości

A. Skórczewskiego i Polakiewicza
w Krakowie, Floryańska 13.

Fachowcy mają pierwszeństwo.
Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1937 2 0

Spólnik z kapitałem 10 do 20 tysięcy koron, poszukiwany celem założenia fabryki wyrobów chemicznych w Krakowie, jak laku, smółki, masy do podłóg, wyrobów woskowych i lakierów. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Ref.“ pod **M. W.** 1868 7 8

Dom czyli willa

o 4 pokojach, 2 kuchniach, w Nowym Sączu, nowa, murowana, przy głównym gościńcu, 10 minut do dworca kolejowego i 10 minut drogi do rynku, z ogrodem frontowym, stanowiącym parcelę budowlaną, w pięknem położeniu, niedaleko Dunajca, jest z wolnej ręki **do sprzedania.** — Wiadomość w samym domu, ul. św. Kingi L. 943. 1926 4 6

Do sprzedania

z wolnej ręki

1) **Majątek ziemski**, położony w powiecie podgórskim przy stacyi kolejowej, obszaru 560 morgów z gorzelnią, budynkami murowanemi, inwentarzami;
2) **Majątek ziemski**, położony w pięknej górskiej okolicy, przy stacyi kolejowej, blisko Krakowa, obszaru 160 morgów z dobremi budynkami i inwentarzami; 1978 2 3
3) **Folwark**, położony 2 mile od Krakowa w pięknej okolicy z dobrym domem mieszkalnym, obszaru 80 mrg.

Bliższa wiadomość: Biuro notaryalne w Podgórzu. Pośrednictwo wykluczone.

Do sprzedania

motor gazowy, wentylowy, o sile jednego konia, w dobrym stanie, z przyborami, bardzo dobrze chodzący, oraz prasa ręczna, bardzo silna, za bardzo niską cenę. 1946 2 2

Baczność!! PP. Fryzyerzy! Przyjmuje się do ostrzenia najnowszym sposobem maszynki do strzyżenia, jakoteż maszynki do siekania mięsa. Wilhelm W. Ornatowski, fabryka narzędzi chirurgicznych, Kraków, ul. Mikołajska 10.

W Krynicy

willa Karolówka
otwartą jest podczas sezonu
DROGUERYA
T. Kwiecińskiego, M. Pharm.
z Nowego Sącza,

zaopatrzona we wszelkie wody mineralne i środki lecznicze krajowe i zagraniczne, opatrunki i wyroby gumowe, kosmetyki i perfumerye, klisze, filmy, chemikalia i papiery do fotografowania etc. etc. 1773 4 15



Wózki

dziecięce
kosze do podróży nieprzemakalne, meble bambusowe i ogrodowe, wszystko własnego wyrobu, w największym wyborze poleca po cenach nader niskich

R. LIPSCHÜTZ
Kraków, ul. Sławkowska 14.
1714 6 0

Sprzedaż resztek!

20.000 metrów najlepszych rumburskich i białych tkanin I. jakości, metr 19 centów. 1985 1 2
15.000 metrów resztek dymek I. jakości, niepełznących, metr 16 centów.
Długość resztek 10—20 m.
Wysyła się za zaliczką najmniej 40 metrów.
Za niestosowne zwracam pieniądze zaraz.

S. STEIN, tkalnia
Nachod (Czechy).

„ARS“

SALON sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich, otwarty codziennie w dni powszednie od 10 do 1 zrana i od 2 do 4 po południu.
Ulica Bracka 5. Na parterze.
1498 87 0

Wisła. Idealne miejsce pobytu dla szukających zdrowia i spokoju. **Pensyonat Maryi Strobl** w willach Dra Ochorowicza. Śląsk austr. 1726 17 20

Pracownia sukien
Elżbiety Banachowskiej z Warszawy
w Krakowie, Szewska 22.
Poszukuje panny. Tamże kostyum piaskowy prawie nowy tanio do sprzedania. 1897 3 3

Willa

składająca się z 35 pokoi, nadająca się na hotel, pensyonat, w uroczem położeniu jest **do wydzierżawienia.** Ogród kilkumorgowy nadaje się do urządzenia mleczarni, zabaw ogrodowych i festynów.

Bliższych szczegółów udziela **Zarząd zakładu Dra Chwistka w Zakopanem.** 1809 8 12

Bona

do dwojga małych dzieci, umiejąca szyć i mogąca wyręczyć panią domu; znajdzie natychmiast miejsce na prowincyi.

Zgłoszenia przyjmuje **Josse, Kraków,** ul. Pańska l. 9, I p. 1939 3 3

Kto ma karty zastawnicze

niech się zwróci z zaufaniem tylko do jubilerów **Eugeniusza Fuchsa i Ski w Pradze,** Korngasse Nr 29, którzy gdziekolwiek zastawione kosztowności, brylanty i perły wykupują własnym kosztem bezpłatnie i zaraz rzeczywistą nadwyżkę płacą gotówką. Ścisła dyskrecya, rzetelne i szybkie załatwienie poręczone. Stare złoto, srebro, brylanty, perły kupujemy po możliwie najwyższych cenach. Pożądana korespondencya niemiecka. 1768 11 20

Wino!

Moje przewyborne **wina dalmatyńskie** wysyłam w beczkach, począwszy od 30 litrów, ręcząc za zupełną prawdziwość i wytrzymałość, a mianowicie:

Sebenico, stare białe, czyste jak szkło, silne . . . . . litr po 48 h
Salona, łagodne wino czerwone, bardzo dobre, silne . . litr po 48 h
Opollo-Schiller, bardzo ulubione, ogniste . . . . litr po 40 h

Ceny podane dworzec kolejowy Ryeka (Fiume) należy rozumieć za zaliczką. Beczki przyjmuje napowrót po cenie policzonej. Przy większym odbiorze stosowny opust. Próbki (5 kg.) pocztą w celu przekonania o wybornej jakości kosztują **3 K opłacone do każdej poczty.**
Cennik opłacony za darmo.
Adres: **EDMUND PAUK, FIUME.**
Tysiące podziękowań i uznań za rzetelną obsługę. 1900 2 15

!!Taczki!!

i tragacze wszelkiego gatunku, wózki i kary, rękojeści, oraz wszelkie w ten zakres wchodzące drewniane przedmioty, polecamy po najniższych cenach. — Na żądanie wysyłamy odwrotnie darmo i opłatnie nowe ilustrowane cenniki.

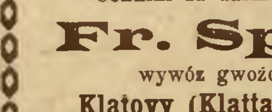
Bracia BOROWY
Maków, Galicya. 1404 9 10

Spory

słynne w świecie
KLATOWSKIE wspaniałe i olbrzymie GWOŹDZIKI
odznaczone najwyższemi nagrodami:
w Pradze, Wiedniu, Lyonie, Antwerpii, Amsterdamie, Hamburgu, Frankfurcie n. M. itd. 1767 3 0

Wybór élite	10 sztuk	30 kor.
Gatunki okazowe do wystawy i reklamy . . .	10 „	20 „
Gwoździki olbrzymie . .	10 „	10 „
Gwoździki wspaniałe . .	10 „	5 „
Gwoździki ogrodowe . .	10 „	2·50 „

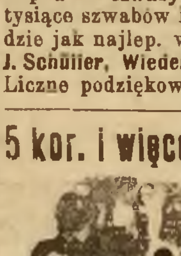
Cenniki za darmo, opłacone.
Fr. Spora
wywóz gwoździków
Klatovy (Klattau) Czechy.



Automat. łapki

na szczury 2 złr., na myszy złr. 1·20. Łapią bez doglądania do 40 sztuk przez jedną noc, nie pozostawiając woni, i same się nastawiają. Łapka na szwaby „Eclipse“, łapiąca przez noc tysiące szwabów i karakonów, złr. 1·20. Wszędzie jak najlep. wyniki. Wysyłka za zaliczką. J. Schiller, Wiedeń, II., Kurzbauergasse Nr 4/7. Liczne podziękowania i uznania. 72 9 0

5 kor. i więcej dziennego zarobku.



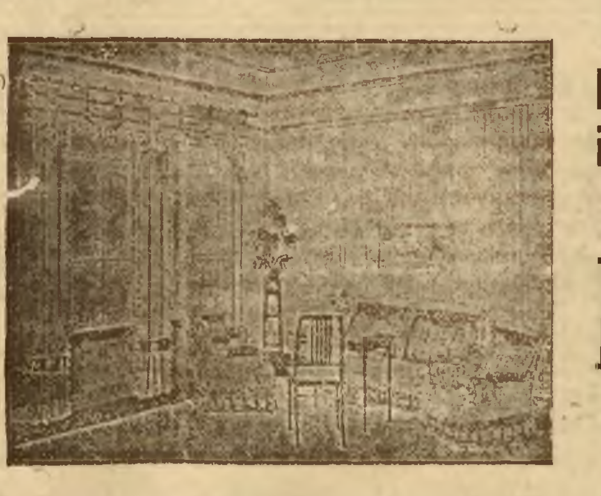
Towarzystwo robotników do wyrobów tryketowych na maszynach.
Poszukuje się osób obojga płci do robienia pończoch na naszej maszynie. Zwykła i szybka robota przez cały rok w domu. Wiadomości wstępne nie potrzebne. Oddalenie nie stanowi przeszkody, a robotę my sprzedajemy. 1500 78 0
Towarzystwo robotników do wyrobów tryketowych na maszynach.
Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Plac św. Piotra 7.—282; Budapeszt, IV., Havas utoza 3.—282.

Mapa Galicyi

Herricha-Barańskiego

wydanie z r. 1906, kolorowana w formacie 78 × 109. Duża ta ścienna mapa kosztuje K. 3., na płótnie K. 5., z wałkami K. 8.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
1832 6 10 **Nakład księgarni Polskiej**
B. POŁONIECKIEGO we Lwowie.



Pierwszy najtańszy
Magazyn mebli i zakład tap.-dekoracyjny
K. Dudziaka
w Krakowie, ulica Floryańska l. 36.
1547 10 10

Odznaczone na wystawach krajowych najwyższemi nagrodami

WYROBY TKACKIE

z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jakoto:
Płótna białe krośniaki i weby zwykłej i prześcieradłowej szerokości, Dymy, Dreliszki, Ręczniki, Chusteczki do nosa, Ścierki, Obrusy, Serwety, Barchany, Flanele, Szewioty, Płócienka kolorowe, na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p. — poleca po cenach umiarkowanych

Tkalnia płócien i Skład wysyłkowy
M. MIĘSOWICZA
w Korczynie obok Krosna.
Na żądanie wysyła się próbki i cennik opłatnie. 489 16 0



Pierwszy galicyjski
Zoologiczny Zakład „ORNIS“
założony w Krakowie w roku 1897.

Właśc.: **A. MUSIOŁEK**, dostawca dla c. k. urzędników państw.
Sklep: **Kraków, ul. Sławkowska Nr 16**, naprzeciw „Grand Hotelu“.
Hodowla zwierząt i rasowego ptactwa: **Zwierzyniec, „Willa Wisła“.**

Menażerya i własny park zwierząt w Parku Krakowskim od 15 go kwietnia dla P. T. Publiczności otwarte. (Zawiera około 100 pięknych okazów wszelakich zwierząt jak: niedźwiedzie, wilki, jelenie, czarne i białe daniele, dzika, 7 małpek, indyjską jeżówkę, świstaki, orły, sępy, jastrzębie, złote, srebrne i angielskie, lady amherst bażanty, niebieskie i sułtańskie kury, dzikie kaczki, łabędzie, krokodyl i t. d.

Największy i jedyny zawodowy zakład tego rodzaju w całym kraju.

Cenniki za nadesł. 5 hal. marki. — 20-letnia fachowość nabyta w kraju i w całej Europie. Wielka ilość dobrowolnie nadesłanych podziękowań, zawsze do przeglądnięcia. Poleca z własnej hodowli różne rasowe psy, jak: młode psy z gór św. Bernarda od 25 złr. Angielskie foxterriery, jamniki, ros. charty, dogi, ratlerki, pudle, psy legawe, buldogi, spitze i t. d. Z ptactwa: czarne minorki, langohany, Kochin-chini, ameryk. brama-putry, srebrne wyandoty, francuskie houdany, holenderskie, włoskie kuropatwaki, emdeńskie gęsi, kaczki peking, amer. czerwone indyki „Mamut“, z których kogut aż do 40 funtów wagi, białe panterki, łabędzie i t. d. Od tych wszystkich jaja do wylęgu. Małe i duże gadające papugi od 2 do 50 złr. Kolibry od 1 złr. 20 ct. Prawdziwe harc. kanarki od 6 złr. Angora koty od 8 złr. Oswojone małpki od 20 złr. Złote i ozdobne rybki od 20 ct. Praktyczne klatki i akwarya od 1 złr. 20 ct. Żywność dla ptaków, papug i ryb i t. d. Sprzedaż żywej zwierzyny.

Wypycha tanio ptaki i zwierzęta. 1729 5 15

Ciągnienie **nieodwołalnie jutro** 5 maja 1906!

LOTERYA NA OGRZEWALNIE

1500 wygranych, wartość **55.000** koron.
Główna wygrana wartości 30.000 K.
Losy po koronie. 1431 7 8

Dostać można we wszystkich trafikach, kolekturach loteryjnych, kantorach wymiany i t. d.
Także w zarządzie loteryjnym wiedeńskiego Stow. ogrzewalni i dobroczynności.

Krzewy ozdobne, drzewa szpilkowe, ogrodowe, róże etc., sadzonki szparagowe

poleca w najlepszych odmianach i pięknych okazach po cenach przystępnych
Szkółka Jul. br. Brunickiego
w Podhorcach obok Stryja.
Cenniki na życzenie. Za nadesłaniem tego ogłoszenia przy zamówieniu, otrzyma kupujący opust stosowny. 1754 9 0

Druki gospodarcze

Regestr gospodarczy układu Dra St. Pawlika, prof. akad. roln. w Dublanach. Wydanie piąte. — Regestr gospodarczy układu Tow. roln. w Wieliczce. — Wykaz najmu. — Regestr zbożowy. — Raporty tygodniowe falwarku. — Raporty dzienne folwarku. — Kontrola udoju mleka. — Dziennik robocizny. — Dziennik kasy. — Kontrakty dzierżawy. — Książeczki robocizny. — Książeczki służbowe. Kwitaryusze zwykłe i lasowe. — Kwitki na bydło. — Regestr gorzelniany i Raporta tygod. gorzelniane, poleca 1345 6 7

Z. KUTRZEBA, Kraków, Wiślna 11.

Kołobrzeg nad Bałtykiem

Pierwszorzędne kąpiele solankowe i borowinowe. Rozległe przechadzki leśne. Nowe wodociągi źródlane. Frekwencya w r. 1905 przeszło 20.000 osób. Sezon trwa od końca maja do końca września.

Nadzwyczajnie skuteczne w chorobach zołzowych, krzywicy albo angielskiej chorobie, błednicy, stawowym reumatyzmie, przewlekłym gośćcu, przewlekłem zapaleniu organów trzewnych w następstwach chorób popołogowych, porażeniach, jako też w przewlekłych chorobach skórnych, zapaleniach okostnej i gruźliczych przetokach.

Urządzenia inhalacyjne do usunięcia nieżytu nosa, gardła, krtani i oskrzeli. Kościoły: katolicki i ewangielickie w miejscu. Godziny przyjęć lekarzy kąpielowych w solankach. Prospekty rozsyłają:

Solanki cesarskie (Kaiserbad), **Solanki św. Marcińskie** (St. Martinsbad), **Solanki związkowe** (Vereins-Solbad), **Nowe Solanki** (Neues Solbad), **Solanki Dr. Behrend'a** (Dr. Behrend's Solbad). 1824 6 27

Koncypient adwokacki

doktor praw, katolik, poszukuje posady w Krakowie lub większem mieście prowincyonalnem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **1936.** 1936 4 4

Apteka w Mszanie Dolnej

poszukuje zaraz **ucznia** w II-gim lub III-cim roku. 1981 2 3

PATENTY

marki ochronne i ochronę modeli we wszystkich państwach europejskich i zamorskich wyjednywa inż. **S. Dzbański**, przysięgły rzecznik patentowy.
Wiedeń, VII., Lindengasse 2 (telefon 5662). 100 53 0

Słuchacz inżynieryi

IV r., krakowianin, poszukuje posady u geometry lub inżyniera; przyjmie też guwernerkę na skromnych warunkach.

Adresować: **X. B.** poste restante **Kraków.** 1953 3 3

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu, dla P. T. urzędników, oficerów wogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy. **Reprezentacya „Beamten Vereinu“ we Lwowie, ul. Kopernika 28.** 1956 3 15

Do wypożyczenia

na hipotekę realności w Krakowie suma 18.000 koron. 1979 2 3

Bliższa wiadomość: **Biuro notaryalne w Podgórzu.** Pośrednictwo wykluczone.

Agenci

biegli w języku niemieckim potrzebni do popłatnego przedmiotu. Ci, którzy się zajmują sprzedażą losów, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: **„Merkur“, Brünn,** Neugasse 30.
1228 10 10

10.000 róż

Thea, Nois, Bourb., Remt., 3 letnich z silnemi koronami 10 szt. 12 kor., średnich 10 szt. 8 kor., niskich 10 szt. 5 kor.
Wielki wybór Perennij, sadzonek i roślin ozdobnych. 1769 3 0
Katalogi za darmo opłacone.
Fr. Spora
ogrodnictwo wywozowe
Klatovy (Klattau), Czechy.

Stroiciel Fortepianów

z Warszawy.
Karmelicka 17. Stróż wskaże. 1982 2 2

Française diplomée cherche leçons. 10, Retoryka, II etg. à 12 h.
1950 3 3

Egzaminowany buchalter

młody (izr.) posiadający 2-letnią praktykę bankową, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„Towarzystwo Zaliczkowe na ręce likwidatora w Tuchowie“.** 1972 3 3

Młoda panna poszukuje zajęcia, najchętniej popołudniowego, pod bardzo skromnemi warunkami. Mogłaby udzielać nauki z niższych klas szkół średnich. Pomagałaby w zajęciach domowych. Zgłoszenia pod **T. R.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1912 4 4

Posiadacze kartek zastawniczych na brylanty, złoto, srebro, perły i t. p. klejnoty mający chęć **sprzedaży** takowych mogą się zgłosić do **M. BRENNERA,** jubilera w Krakowie, ul. Szpitalna l. 9, I piętro, który je bezpłatnie **wykupuje** celem **kupna** po najwyższych cenach.
1821 9 25

Mający liszaje

nawet tacy, którzy nigdzie nie znaleźli uleczenia, niech zażądają prospektu i uwierzytelnionych poświadczeń z Austryi **za darmo.** Aptekarz **C. W. Rolle, Altona** (Elbe). 1229 14 24

Zmiana lokalu.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z dniem 1 grudnia 1905 **przeniosłam mą**

Szkółkę froeblowską

z ulicy Siennej **do Rynku głównego L. 34,** linia C—D, Pałac Spiski. Dzieci przyjmuje każdego czasu.

Polecając się nadal łaskawym względom Szanownych rodziców i Opiekunów i zapewniając troskliwą opiekę nad powierzoną mi dziatwą, pozostaję z głębokiem poważaniem

4302 5 5 *I. Rydlińska.*

Największy ZAKŁAD pogrzebowy
JANA WOLNEGO.

Główny skład i fabr. trumien przy ul. św. Tomasza 4 (tuż przy placu Szczepańskim) Telefon Nr 331.
Filia ul. Kopernika L. 6.
Zakład urządza pogrzeby dla wszystkich stanów i załatwia sam wszystkie formalności.
Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy. Zakład posiada własne nowe najwspanialsze karawany. Posiada własne katakumby, odstępuje miejsca pojedyncze na wieczne czasy, lub przyjmuje zwłoki do tymczasowego przechowania za miernym czynszem miesięcznym. 1143 17 0

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,
odbędzie się **w piątek dnia 11 maja 1906 r.** o godzinie 10 przed południem w biurze Towarzystwa we Lwowie, ul. Ossolińskich 15.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie i przyjęcie protokołu z 26 kwietnia 1905;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1905;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi;
4) Rozdział zysku;
5) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej i 1 zastępcy na lat 3 (w miejsce ustępujących);
6) Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej;
7) Wnioski samoistne.

Wypłata dywidendy nastąpi po Walnem Zgromadzeniu, za przedłożeniem książeczki udziałowej. 1998

RADA NADZORCZA
Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie,
Stow. zarej. z ogr. por.

Wacław Pieniążek Sekretarz — *Wojciech Biechoński* Prezes

Tylko w zimnej wodzie
bez żadnego innego dodatku rozpuszczony jest

Hydrochromin

już gotowy do powlekania i daje bezwonne, jak emalia twarde, gładkie, myć się dające, wytrzymałe na działania atmosferyczne i na ogień
powleczenie fasad i ścian wewnętrznych
wszelkiego rodzaju, schnie szybko, nawet po latach nie poszarza i jest nieczuły na gazy, deszcz i słotę; bez porównania tańszy od farb olejnych, a trochę droższy od powleczenia farbami klejowemi. Dostać można w każdej barwie.
Zalety z punktu hygienicznego:
nie truje, nie wydaje woni, jest antyseptyczny, daje się myć i ma pory; nie przeszkadza znikaniu wilgoci z murów. 1785 2 10
Prospekty, wzory i t. d. opłacone za darmo.
Prawdziwy tylko wtedy, gdy opakowanie opatrzone jest obok odbitym znakiem ochronnym.
Mühlendorfska fabryka kredy T. A.
Biuro: Wiedeń, IX/1., Lichtensteinstrasse 17.

!Największy postęp teraźniejszości!

Niezbędnym w pralni. jest słynny Niezbędnym w kuchni.

proszek do prania Minlosa



Jak jeden mąż wiszą na nim miliony.

Prawdziwy tylko z tym znakiem ochronnym! Prawdziwy tylko z tym znakiem ochronnym
Dostać można w składach aptecznych i handlach kolonialnych, w aptekach i handlach mydła.
Hurtownie sprzedaje L. Minlos w Wiedniu, I., Mölkerbastei 8.
2929 40 50

Antymolina Brecha ziółka, którymi **Przeciw molom** posypując futra, suknie, meble, szafy, dywany, czapki, zarękawki, itp. unika się szkodników moli, które dotychczas lekceważyły wszelkie inne środki. Antymolina o silnym zapachu jednakże przyjemnym nawet dla osób najbardziej wrażliwych i zdenerwowanych, działa uspakajająco, przeto polecana bywa do zasypywania tak szaf jak i kufrów stojących w pokojach. Do nabycia wyłącznie **w Składzie aptecznym „Sanitas“, Kraków,** Długa L. 16 i w handlu pp. **Szarskiego i Syna.**

Angielka egz. nauczycielka, znająca także język niemiecki i francuski, radaby przepędzić wakacye w lepszym domu polskim w pobliżu Krakowa za lekcye. Zgłosz. pod **2000** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2000

Drogueryа w Żywcu

poszukuje rutynowanego **pomocnika**. 2005 1 4

Fortepiany i pianina

nowe i przegrane, z pierwszorzędnych fabryk, mam zawsze na składzie. Ceny bezkonkurencyjne. Przyjmuję strojenia i reperacye. Kupuję używane instrumenta. **Z. Raba**, fortepianista, **Kraków**, ul. św. Jana L. 13. 2008 1 10

Dobre skrzypce

(damskie, format mały 7/8) **tanio do sprzedania.** Radziwiłłowska 19, I p. (od godziny 1 do 2 po poł.) 1992

Parcela budowlana

pod korzystnemi warunkami do **sprzedania.** 2011 1 2

Bliższa wiadomość w handlu Szarski i Syn w Krakowie, Rynek gł. 6.

PALARNIA KAWY

KRAKÓW

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

1086 51 0

Koncypienta adwokackiego

chrześcianina, początkującego przyjmie z dniem 1 czerwca na dłuższy czas **Dr Kreisel, Frysztat,** Śląsk. 1996 1 2

Kuchnia domowa

nowo otwarta

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy 13,

wydaje smaczne obiady, kolacye itd. po cenach przystępnych. 1878 4 5

Polowego

pilnego, trzeźwego, przyjmie natychmiast na dłuższy czas za dobrem wynagrodzeniem na swój majątek we Węgrzech przy Preszowie niedaleko Orłowa **Dr Kreisel, adwokat we Frysztacie,** Śląsk austr. 1997 1 2

Porębski & Zimler

Kraków, Rynek L. 8,

polecają

Paski,
Żaboty,
Krawaty,
Kołnierze,
Bluzki i halki, 1513 5 0-
Rękawiczki niciane i jedw.
Skarpetki i Pończochy.

Dla młodej, ładnej, eleganckiej i wykształconej panienki z bardzo dobrej rodziny, bardzo gospodarnej, Morawki, mającej 20 tysięcy koron posagu, szukają krewni 2009

męża

urzędnika rządowego, doktora, profesora lub właściciela realności, mężczyzny pod każdym względem uczciwego i z charakterem. Łask. zgł. pod „Morawka" do 15 b. m. przyjm. Adm. „N. Ref.". Anonimy nie zostaną uwzględnione.

Korespondent

władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie w wieku nie wyżej jak 28 lat, z odbytą praktyką w dziale maszynowym, natychmiast poszukiwany. Oferty w języku polskim i niemieckim z odpisami świadectw pod **Dział maszynowy** przyjmuje Rudolf Mosse w Krakowie. 1999 1 2



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy zbyt w kraju. Wszędzie do nabycia, a gdzie niema, proszę pisać do

Magazynu JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie, Rynek. 88 29 0

Wielki wybór szczotek!

Do zamiatania, szorowania, do czyszczenia ubrań i dywanów, miotełki, trzepaczki, pędzle, eleganckie szczotki do włosów, maleńkie kieszonkowe do wąsów poleca po cenach najprzystępniejszych

Skład Apteczny Mag. farm.

Jadwigi Klemensiewiczowej

w Krakowie, Karmelicka 15.

83 56 0

Wynajem Pojazdów

(zakład dorożek)

istniejący od **kilkudziesięciu lat** pod firmą

M. Płatek w Krakowie

przy ul. Długiej l. 40, **został przeniesiony pod l. 57 ul. Długa.**

Zakład **wynajmuje**, jak dawniej, wszelkiego rodzaju pojazdy na śluby, wycieczki i t. p. po cenach konkurencyjnych najniższych. 1002 1 3

Zakopane.

Zakład wodoleczniczy

pomieszczony w willi przy ulicy Krupówki i w Kuźnicach w willi Adasiówce.

Ceny przystępne.

Dr Chwistek

1808 8 24 Lekarz kierujący.

Retuszera

poszukuje zaraz Zakład fotograficzny **Janina w Nowym Sączu.** 1948 2 8

Zakład konces. sprzedaży mebli

ma do sprzedania:

Kredens mahon., Biurka, łóżka, stoły i komody mahoniowe, Sekretarze inkrust. (antyki), Biblioteka inkrust. z bronzami, Biurko amerykańskie z oryg. bronzami, Sekretarz mahon., inkrust., Garnitur mah. bogato rzeźbiony, oraz wiele innych oryginalnych antyków, jakoteż i mebli zwykłych, nowych i używanych i garderoby. 1927 69 0

Leopoldyna Machowska,
Kraków, ul. Szewska Nr 5, p. I.



1680 7 80

PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni

Ambra-crême Dra Christoff'a

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym.

Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy w **Krakowie:** Wiktor Redyk, apt.; H. Bartmański i Sp., apt.; we **Lwowie:** Zygm. Rucker, apt.; w **Brodach:** Leo Kallir, aptek.; w **Nowym Sączu:** R. Jakubowski, apt.; w **Przemyślu:** M. Schwarz, apt.; **w Jarosławiu:** J. Wyszatycki, apt.; w **Tarnopolu:** M. Krzyżanowski, aptek., Dr Jul. Franzos, aptek. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

L. 733. 1889 3 3

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę **inspektora policyi miejskiej** z płacą roczną w kwocie 600 koron.

Ubiegający się o tę posadę winni podania wnieść do Urzędu miejskiego w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 20 maja b. r.** i udowodnić, iż:

1) nie przekroczyli 40 roku życia i że są obywatelami austryackimi;
2) iż są fizycznie zdolni do pełnienia służby;
3) iż są nieskazitelnego charakteru;
4) iż złożyli egzamin kwalifikacyjny na inspektora dla miast objętych ustawą gminną z dnia 3 lipca 1896, lub że służyli w c. k. żandarmeryi i zdali egzamin na komendanta posterunku.

Urząd miejski.

Dobczyce, 25 kwietnia 1906.

Burmistrz:
Walas.

Nowości Księgarni D. E. Friedleina w Krakowie.

	Koron
A. Bandrowski. **Stara baśń.** Słowa do opery W. Żeleńskiego	1·—
S. Brzozowski. **Wstęp do filozofii.** (D. E. Friedleina Biblioteka Podręczników Nr 3). Oprawne w płótno	1·10
P. Ciompa. **Die einfachste Buchhaltung** (Doppeltes System) Tabelle, Vorstudien zur Tabelle, Beilage zur Tabelle	4·40
J. Denker. **Poezye.** Serya II	2·—
J. Drozdowski. **Szkoła studyów na fortepian.** Zeszyt I.	2·—
A. B. de Guerville. **Walka z gruźlicą**	1·20
M. Kulikowska. **Z cyklu dzisiejszym dniom.** Poezye	1·20
F. Lemaire. **Samson i Dalila.** Przekład A. Bandrowskiego, słowa do opery C. Saint-Saënsa	—·60
Miesięcznik dla młodzieży. Rocznik I. Zeszyt I i II po	—·30
Rożnymi szlaki. Noworocznik literacki młodzieży kijowskiej	4·—
T. Soplica. **Wojna polsko-rosyjska 1792 r.** Kampania koronna. 3 plany, 6 tablic, 1 mapa	7·—
K. Tetmajer. **Poezye współczesne**	1·—
— **Rewolucya**	4·—
E. W. **Choroby a małżeństwo**	3·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1775 5 15

Do wynajęcia

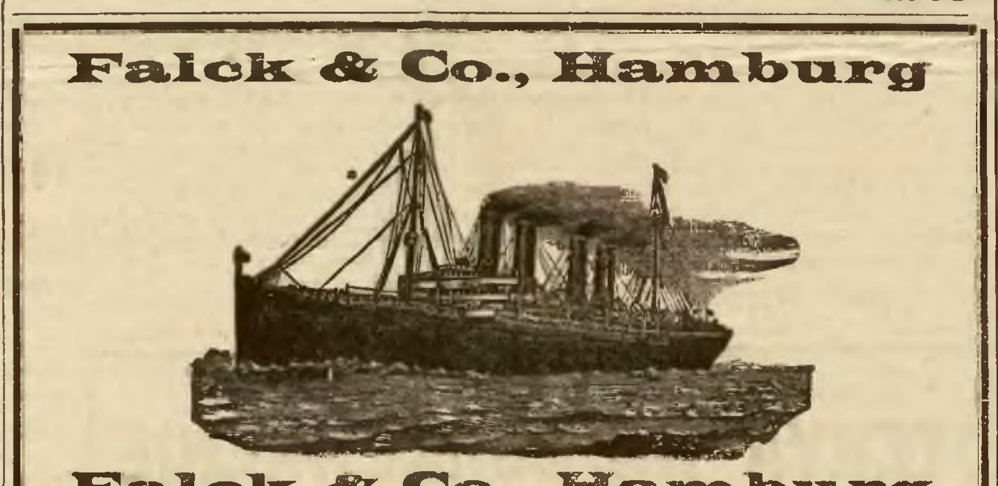
Lokal na Piekarnię wraz z sklepem i pomieszkaniem

w Brzezince (Oświęcim-Dworzec).

Jestto jedyna piekarnia w tej miejscowości, mająca wszelkie widoki powodzenia; w pobliżu znajduje się kilka wielkich fabryk.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela objaśnień: Fabryka śrub w Oświęcimiu II. 1995 1 2

Falck & Co., Hamburg



Falck & Co., Hamburg

(Raboisen).

Najdogodniejsze i najtańsze połączenie między Hamburgiem i Ameryką, względnie Kanadą i Argentyną. Sprzedaż kart okrętowych i kolejowych. Bank i wymiana pieniędzy. 118 54 104

Dokładne prospekty podróży do Ameryki, Kanady i Argentyny w języku polskim, ruskim i niemieckim przesyłamy na żądanie bezpłatnie, opłacone.

Zawiadomienie.

Dnia 12 maja 1906 odbędzie się w sali posiedzeń Rady powiatowej w Białej o godzinie 11-tej przed południem

II. Walne Zgromadzenie

członków

Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Białej

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia i tegoż zatwierdzenie.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1905.
3) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1905.
4) Odczytanie sprawozdania lustratora Związku Stowarzyszeń z dokonanej lustracyi i oświadczenie się Rady nadzorczej.
5) Wybór 4-ch członków Rady nadzorczej w miejsce 3-ch wylosowanych i 1-go ustępującego.
6) Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1906.
7) Zatwierdzenie wyboru Dra Emiliana Mrdačka na członka Dyrekcyi Towarzystwa.
8) Oznaczenie wynagrodzeń dla członków Rady nadzorczej za ich czynności, w formie marek obecności.
9) Wnioski i interpelacye. 1977

Biała, dnia 1 maja 1905.

Rada nadzorcza Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Białej:

Sekretarz *Antoni Śmieszek* m. p. — Prezes *Dr Stanisław Łazarski* m. p.

Syróp Pagliano

najlepszy środek do czyszczenia krwi, wynaleziony przez

prof. GIROLAMO PAGLIANO

wyrabiany od r. 1838 przy sumiennem przestrzeganiu oryginalnych recept przez pierwotną firmę, przez wynalazcę założoną, a obecnie przez jego prawnych spadkobierców dalej prowadzoną we **FLORENCYI, via Pandolfini (Włochy).** 141 32 0

„Dzieje Polski"

przez **Baczyńskiego.** Okazałe to dzieło ma 944 stron, około 200 piękn. ilustr., portrety królów, hetmanów, zamki, pomniki, kościoły, miasta, bitwy i 8 mapek. Dzieło napisane tak zajmująco, że się je czyta jak powieść jaką. Cena egzem. brosz. 7·20 koron, egz. karton. 8·40 koron, egz. opr. w płótno 9 kor., egz. na welinie ozdob. opr. 14 kor.

Jak pisać listy?

czyli **Nowy sekretarz polski.** Nowe to powiększone wydanie zawiera naukę o pisaniu listów, wzory na listy rozmaite w życiu towarzyskiem, rodzinnem, handlowem, rolniczem, dalej: **Listy znakomitych pisarzy** jak Mickiewicza, Sienkiewicza i innych. Dodany **Spis błędów językowych i główne zasady pisowni polskiej.** — Egz. opraw. 2.40.

Chwała Polski.

Piękny obraz kolorowy 42×58 cm., podług akwareli **W. Eljasza** przedstawia **Dzieje nasze** w umiejętnie złożonych portretach. Są tam królowie, hetmani, rycerstwo polskie, Konstytucya 3 maja, legioniści, czasy Kościuszkowskie i emigracya polska z głównymi swymi reprezentantami. Obraz ten ma przedewszystkiem znaczenie pedagogiczne; w sposób poglądowy bowiem przypomina wielką przeszłość naszą i ułatwia spamiętanie zasłużonych nazwisk. Cena 1·80 kor.

K. Kozłowski, wydawca, Poznań, ulica Długa Nr 8. 1980 1 3

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4, 1491 51 0

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESHUEBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu *Prof. Jaworskiego.*

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Umowę o dziczyznę

chce zawrzeć z większemi obszarami dworskiemi i właścicielami prawa polowania na **cały sezon polowania.**

Ferdynand Bachrach w Bielsku

handel dziczyzny i ryb. 1986 1 3



L. Lusera plaster dla turystów

uznany za najlepszy środek przeciw odgniotkom, wzdymkom i t. d.

Główny skład:

Apteka L. Schwenka, Wiedeń-Meidling.

Żądać **Lusera** plastru dla turystów za K 1·20.

Dostać można przez każdą aptekę. 1367 8 8

Dla osób z przytępionym słuchem



jest **niezbędny** A. Plobnera ulepszony **bębenek do słuchu.** (We wszystkich cywilizowanych krajach do opatentowania zgłoszony). **Z wielkim** skutkiem używany **przeciw szumowi w uszach i nerwowym bólom uszu.** Kto nie jest zupełnie głuchy, temu słuch w znacznej części zostaje przywrócony. Niemożebny do stłuczenia, noszony w uchu zaledwie **widoczny. Tysiące w użyciu. Wiele podziękowań** od osób, które go używają, i lekarzy. Wysyłka za gotówkę lub za zaliczką.

Cena 10 K, 2 sztuki 18 K. Prospekty ze świadectwami za darmo.

C. Poehlmann, Wilhelmstr. 10, München W. 40.

Moja żona, która od 5 lat miała silny szum w uszach i przytępiony słuch, wyzdrowiała prawie zupełnie po zaledwie trzymiesięcznem użyciu Pańskiego bębenka do słuchu i mogę Panu donieść przyjemną nowinę, że obecnie po 5 latach usłyszała znów idący zegarek. Staraniem mojem będzie Pański pożyteczny wynalazek najgoręcej polecać i każdemu chętnie na żądanie udzielę bliższych szczegółów.

1993 **Ulm. O. K.**

Ciągnienie nieodwołalnie	Główna wygrana
17 Maja 1906.	koron **30.000** koron

Losy na schronisko cesarzowej Elżbiety

po **1** kor. polecają: 1817 6 0 **Bracia Eibenschütz w Krakowie.**

Bank ziemski w Łańcucie

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, począwszy od 100 kor. wyżej i opłaca od złożonych pieniędzy $4^{1}/_{2}\%$ z półrocznem oprocentowaniem.

Z rachunku bieżącego wypłaca:

za 8-dniowem wypowiedzeniem do	1000 K	
„ 14 „ „	3000 „	
„ 30 „ „	5000 „	
„ 60 „ „	10000 „	
i wyżej.		

Bez poprzedniego wypowiedzenia Bank nie wypłaca żadnej gotówki.

Podatek rentowy Bank opłaca z własnych funduszów.

Dla oszczędzenia kosztów pocztowych dostarcza Bank na żądanie czeków Pocztowej Kasy Oszczędności.

1762 3 3 **Dyrekcya.**

Cachets w płynie, w proszku.

Żądać we flaszkach, mających jasno-niebieski znak fabryczny z podpisem Prof. GIROLAMO PAGLIANO. — Dostać można w każdej większej aptece.

Skład dla Austryi: **Sokrate Bracchetti, Ala (Połud. Tyrol).**

GURGULA

piersiowe cukierki z babką zaostrzoną bardzo skuteczne przeciw kaszlowi, chrypce, flegmie. Pakiet 20 halerzy. Do nabycia w aptekach. 150

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.